

SOPOT | 1 – 3 PAŹDZIERNIKA 2014

EUROPEJSKIE FORUM NOWYCH IDEI

REKOMENDACJE

EUROPA BEZPIECZNA I KONKURENCYJNA
– REALISTYCZNY CEL CZY NIEOSIĄGALNE
MARZENIE? PERSPEKTYWA BIZNESU



EFNI

EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

PATRONAT HONOROWY



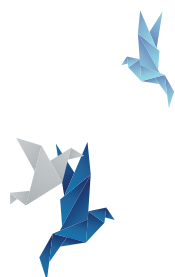
Honorowy Patronat
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisława Komorowskiego



Parlament Europejski

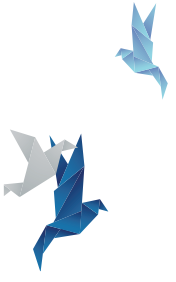


Herman Van Rompuy
Przewodniczący Rady Europejskiej



REKOMENDACJE EFNI 2014

EUROPA BEZPIECZNA I KONKURENCYJNA – REALISTYCZNY CEL CZY NIEOSIĄGALNE MARZENIE?
PERSPEKTYWA BIZNESU





DO WŁADZ UNII EUROPEJSKIEJ I RZĄDÓW PAŃSTW CZŁONKOWSKICH

Perspektywy powrotu Europy na ścieżkę trwałego wzrostu kolejny już rok pozostają mgliste, a bezrobocie, szczególnie wśród młodych, utrzymuje się na wyjątkowo wysokim poziomie. Pomimo podejmowanych od kilku lat wysiłków na rzecz opanowania kryzysu, trudno mówić o satysfakcjonującym sukcesie, a nowe władze Unii Europejskiej już na progu swojej kadencji muszą zmierzyć się z groźbą powrotu recesji.

Nowy przewodniczący Komisji Europejskiej i nowa ekipa komisarzy zapowiadają „nowy początek” i skupienie się na polityce nastawionej na wzrost gospodarczy. Ma na to pełne poparcie europejskiego biznesu. Cieszy nas, że nowi komisarze zamierzają pracować w zespołach zadaniowych. Mamy nadzieję, że pozwoli to na przełamanie partykularnych interesów i autentyczne współdziałanie w kluczowych dla przyszłości Unii obszarach: reform strukturalnych, pobudzenia inwestycji, energetyki i polityki klimatycznej oraz jednolitego rynku cyfrowego.

Warto, by dokonując nowego otwarcia, wzięły pod rozwagę głos biznesu. Wszak to przedsiębiorcy tworzą miejsca pracy i stanowią o sile europejskiej gospodarki. Czujemy się też współodpowiedzialni za kształtowanie przyszłości i losy projektu europejskiego.

Niniejsze rekomendacje, plon trzech dni obrad i 70 godzin debat tegorocznego Europejskiego Forum Nowych Idei, które odbyło się 1–3 października w Sopocie gromadząc ponad 130 panelistów i ponad tysiąc liderów życia gospodarczego, politycznego, kultury i nauki z 36 krajów świata, to nasz wkład w dyskusję o rozwiązaniach, które mogą pomóc w wyrwaniu Europy z wysokiego bezrobocia i nadaniu nowej dynamiki jej gospodarce.

Henryka Bochniarz

Prezydent Konfederacji Lewiatan
Prezes Boeinga na Europę Środkową i Wschodnią

EFNI 2014

—

Europejskie Forum Nowych Idei (www.efni.pl) to jeden z najbardziej prestiżowych, międzynarodowych kongresów środowisk biznesowych, organizowany przez Konfederację Lewiatan we współpracy z BUSINESSEUROPE, miastem Sopot oraz polskimi i międzynarodowymi firmami i instytucjami. Od 2011 r. co roku gromadzi w Sopocie ponad 1100 ekonomistów, przedstawicieli świata biznesu, polityki, nauki, kultury i mediów.

—

Celem EFNI jest poszukiwanie nowatorskich rozwiązań dla aktualnych wyzwań ekonomicznych i cywilizacyjnych Starego Kontynentu oraz wypracowywanie stanowiska biznesu wobec kluczowych zmian gospodarczych, instytucjonalnych, społecznych i politycznych, które mogą mieć wpływ na warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Każde EFNI kończy się podsumowaniem, którego kwintesencją jest **Deklaracja Sopotcka**. Jej rozwinięcie stanowią **Rekomendacje**, przesyłane po zakończeniu kongresu do władz Unii Europejskiej oraz do rządów, instytucji i mediów państw członkowskich.

—

Tegoroczna, czwarta edycja EFNI odbyła się 1–3 października, a jej hasłem przewodnim było pytanie: Europa bezpieczna i konkurencyjna – realistyczny cel czy nieosiągalne marzenie? Perspektywa biznesu. Podczas trzydniowych debat dyskusje koncentrowały się wokół sposobów rozwiązania najbardziej palących problemów Starego Kontynentu. W trakcie niemal 70 godzin wydarzeń programowych padały pytania o to, jak Unia powinna zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne, jak zachować konkurencyjność i powrócić na ścieżkę wzrostu, jak sprostać narastającej fali eurosceptycyzmu i reagować na geopolityczne zmiany zachodzące na obrzeżach naszego kontynentu, ale też o to, jak dziś konkuruje świat i co stanowi o przewadze cywilizacyjnej w XXI wieku.

—

Wśród panelistów dotychczasowych edycji Forum byli: Leszek Balcerowicz, Zygmunt Bauman, Benjamin R. Barber, Jan Krzysztof Bielecki, Michał Boni, Zbigniew Brzeziński, Jerzy Buzek, Norman Davies, Paul H. Dembiński, Michał Gorbaczow, George Friedman, Hans-Dietrich Genscher, Jerzy Hausner, Danuta Hübner, Michał Kleiber, Bronisław Komorowski, Ivan Krastev, Bernard-Henri Lévy, Adam Michnik, Mario Monti, Herman Van Rompuy, Nouriel Roubini, Peter Schwartz, Aleksander Smolar, Hernando de Soto, Magdalena Środa, Donald Tusk, José Ignacio Torreblanca, Günter Verheugen, Oliver E. Williamson, Lech Wałęsa. Europejskie Forum Nowych Idei to jedno z nielicznych miejsc w Europie, w którym w jednym czasie można spotkać tak znamienite grono ekspertów.

DO WŁADZ UNII EUROPEJSKIEJ I RZĄDÓW PAŃSTW CZŁONKOWSKICH	3
EFNI 2014	4
DEKLARACJA SOPOCKA	6
PRZESŁANIE BIZNESU Z KRAJÓW TRÓJKĄTA WEIMARSKIEGO DO NOWYCH WŁADZ I INSTYTUCJI EUROPEJSKICH	8
REKOMENDACJE Z SESJI	
Co stanowi o przewadze cywilizacyjnej w XXI wieku? Technologia? Kultura? Obronność? Konkurencyjność gospodarki? Surowce? Wizja? Emocje?	12
Czy kultura może być fundamentem dla budowy Europy obywateli?	13
Władza pieniądza – współczesne zagrożenia dla wolności	14
REKOMENDACJE Z PANELI	
Co hamuje gospodarkę cyfrową w Europie?	16
Europa konkurencyjna, czyli jaka? Agenda na najbliższe 5-lecie	17
Jak dziś konkuruje świat?	18
Jakich umiejętności cyfrowych potrzebuje Europa, by dostosować system kształcenia do rynku pracy i zawodów przyszłości?	19
Jakie zmiany rozwojowe umożliwi Europie TTIP?	20
Jak wpisać niskoemisyjną gospodarkę w strategię konkurencyjności Europy?	21
Jak wykorzystać politykę różnorodności i nowe zjawiska na rynku pracy do wzmocnienia konkurencyjności firmy?	22
Jak zapewnić Europie bezpieczeństwo energetyczne?	23
Klincz w internecie – ile wolności, ile kontroli?	24
Liderzy przyszłości – jak ich znaleźć i przygotować do wyzwań XXI wieku?	25
Międzynarodowa agenda OECD: handel, inwestycje, reforma regulacji	26
Niefny obywatel – krytyczny konsument?	27
Reindustrializacja jako szansa na wzrost i źródło innowacyjności europejskiej gospodarki	28
Wojna w mediach, media na wojnie	29
Wyzwania dla UE: eurosceptycyzm i zmiany geopolityczne	30
REKOMENDACJE Z INNYCH WYDARZEŃ	
Wnioski z debat i okrągłych stołów	32
Forum publicystów europejskich	35
E-manifest na rzecz rozwoju gospodarki internetowej	36
RAPORT	
Jak budować europejską opinię publiczną i społeczeństwo europejskie?	38

DEKLARACJA SOPOCKA 2014

Unia Europejska ma przed sobą trudne wyzwania: przywrócenie wzrostu i wzmocnienie konkurencyjności europejskiej gospodarki, odbudowanie zaufania obywateli do demokracji oraz instytucji europejskich, obronę europejskich wartości i norm w świecie, w którym tracą one na znaczeniu. Wymaga to ścisłego współdziałania nowych władz UE i przywódców państw członkowskich oraz zaangażowania Europejczyków-obywateli.

Od pięciu lat Unia, w odpowiedzi na kryzys, przeprowadza reformy. Obroniliśmy strefę euro i nie dopuściliśmy do trwałej utraty zaufania rynków finansowych. To nie jest jednak wystarczająca odpowiedź na wyzwania przyszłości. W najbliższych latach Unia Europejska musi zdobyć się na odważne i nieszablone działania, by odzyskać zdolność do rozwoju. Popieramy inicjatywę proklamowaną roku 2016 Europejskim Rokiem Tożsamości i Solidarności.

INNA EUROPA

W nowym Parlamencie Europejskim znalazło się więcej eurosceptyków. Należy to wziąć pod uwagę, konstruując scenariusze na przyszłość. W coraz większym stopniu głosy populistów kształtują dyskurs publiczny, utrudniają rzetelną debatę i podmywają fundamenty demokracji. Zagrożenie populizmem ma wiele źródeł, ale jednym z nich jest poczucie alienacji wobec procesów zachodzących w Unii. Obywatele wielu krajów Unii, zarówno tych, w których przeprowadzane są najgłębsze reformy, jak i pozostających w relatywnie dobrej kondycji gospodarczej, doświadczają pogorszenia jakości życia i z różnych powodów chcą mniej Europy.

Musimy wyjść z fałszywego dylematu „mniej czy więcej Europy”. Celem powinna być „inna Europa”, zachowująca najważniejsze dokonania dotychczasowej integracji, ale otwarta na zmiany. W niektórych obszarach, zwłaszcza polityki ekonomicznej i jednolitego rynku, potrzebujemy kolejnych kroków: pogłębienia i rozszerzenia unii bankowej na wszystkie kraje UE, stworzenia unii energetycznej. Te projekty, już przecież prawie gotowe, mogą stać się nowymi elementami budującymi wspólnotę europejską. W wielu z kolei dziedzinach nadmiar regulacji jest obciążeniem dla rozwoju i jednym ze źródeł frustracji obywateli. Nie możemy bać się dyskusji o tym, gdzie Unia najlepiej spełnia swoje funkcje, a gdzie powinna ograniczyć działania.

INNY ŚWIAT

Wartości i normy, na których opiera się porządek europejski, znalazły się pod presją w wyniku dramatycznej ewolucji sytuacji międzynarodowej. Wojna Rosji przeciwko Ukrainie, destabilizacja sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej oraz powstanie terrorystycznego Państwa Islamskiego to fakty zmuszające do reorientacji myślenia. Iluzją okazało się przekonanie, że globalizacja, gęstniejąca sieć współzależności i wzrost dobrobytu będą służyć rozprzestrzenianiu zachodnich wartości i wzmacniać Europę jako kontynent godny naśladowania. Większość otaczającego świata nie podziela naszych wartości oraz sposobu życia, a przeciwników mamy także wśród mieszkańców Europy.

Na te wyzwania Unia nie jest przygotowana. Dlatego nowe władze muszą w nadchodzących miesiącach z odpowiedzialnością dokonać globalnego przeglądu strategicznego (global strategic review) zgodnie z decyzją Rady Europejskiej z grudnia 2013 roku. Unia potrzebuje, po pierwsze, nowej strategii sąsiedztwa, dotąd budowanej na przekonaniu, że oferta współpracy niesie w sobie istotny potencjał transformacyjny krajów partnerskich. Po drugie, Unia musi znaleźć instrumenty i mechanizmy umożliwiające lepsze wykorzystanie siły gospodarczej dla osiągnięcia celów polityki zagranicznej. Po trzecie, musi w nadchodzących latach integrować zdolności obronne państw członkowskich i wyposażać się w instrumenty pozwalające reagować na zagrożenia bezpieczeństwa w bezpośrednim sąsiedztwie. Czas, kiedy tę odpowiedzialność można było przerzucić na Stany Zjednoczone Ameryki, bezpowrotnie minął.



KONKURENCYJNOŚĆ KLUCZEM DO ROZWOJU

Absolutnym priorytetem dla nowych władz Unii Europejskiej jest powrót gospodarki europejskiej na ścieżkę rozwoju. To wymaga reformy instytucji, odbudowy zaufania i zmiany regulacji.

Kluczowe jest podjęcie działań, które doprowadzą w ciągu najbliższych pięciu lat do przyspieszenia wzrostu gospodarczego w Europie. Aby myśleć o utrzymaniu pozycji Europy w gospodarce światowej i zwiększeniu liczby miejsc pracy w Unii o 18–20 mln, PKB krajów UE powinno rosnąć w szybkim tempie. To niezbędne dla ograniczenia bezrobocia młodzieży i uniknięcia zjawiska „straconego pokolenia”, które na wiele lat obniżyłoby potencjał rozwojowy europejskiej gospodarki.

Aby konkurencyjna Europa nie była tylko pustym hasłem, konieczne jest spełnienie kilku warunków.

Po pierwsze, dokończenie reform w krajach członkowskich, które trwale rozwiążą problem finansów publicznych, oraz kontynuowanie reform na poziomie UE. To zabezpieczy nas przed ponownym kryzysem finansowym i poprawi dostęp do finansowania dla firm. Bez tego rozwój gospodarek Europy będzie wciąż ograniczony.

Po drugie, określenie realistycznych celów polityki klimatycznej, które zapewnią dbałość o ochronę środowiska, nie zagrażając jednocześnie rozwojowi przemysłu i gospodarek krajów europejskich, oraz stworzenie stabilnego i przewidywalnego systemu prawnego zachęcającego do inwestycji w energetyce,

co przyczyni się do ograniczenia cen energii i zapewnienia bezpieczeństwa jej dostaw.

Po trzecie, Europa musi stać się centrum innowacji. Niezbędne jest realne zwiększenie nakładów na badania i stworzenie dobrych ram prawnych do korzystania z nowych narzędzi, jakie przyniosła rewolucja cyfrowa.

Po czwarte, rozwój przemysłu i usług wymaga ograniczenia barier administracyjnych i wyeliminowania nadmiaru regulacji krępujących inicjatywę obywateli, a także otwarcia się na współpracę z partnerami na rynkach globalnym. Zawarcie umowy TTIP z USA oraz umowy handlowej z Japonią powinno skutkować wzrostem inwestycji wewnętrznych i zagranicznych w krajach europejskich.

Po piąte, Unia musi lepiej wspierać rozwój talentów swoich obywateli. Dlatego konieczne są zmiany w systemie edukacji, stały rozwój kompetencji pracowników, wsparcie nowoczesnej przedsiębiorczości i reformy rynku pracy zwiększające elastyczność zatrudnienia. Potrzebna jest polityka zwiększająca mobilność wewnętrzną obywateli UE oraz skuteczna polityka migracyjna, która pozwoli dynamicznie odpowiadać na potrzeby gospodarki.

Po szóste, jednolity rynek musi stać się faktem. Trzeba konsekwentnie go rozwijać, szczególnie w obszarze energii, transportu i gospodarki cyfrowej.

W polityce europejskiej nie ma powrotu do podejścia business as usual. W sferach gospodarki, polityki wewnętrznej, międzynarodowej i obronnej Europa znalazła się w obliczu wyborów, od których nie ma ucieczki. Co więcej – fiasko podejmowanych dzisiaj działań może mieć konsekwencje bez precedensu dla całego projektu integracyjnego i miejsca Europy w świecie. Nie mamy czasu do stracenia.

Europejskie Forum Nowych Idei, Sopot, 3 października 2014 r.

PRZESŁANIE BIZNESU Z KRAJÓW TRÓJKĄTA WEIMARSKIEGO DO NOWYCH WŁADZ INSTYTUCJI EUROPEJSKICH

Poniższe rekomendacje przedstawiają wspólne stanowisko trzech federacji pracodawców: BDI, MEDEF oraz Konfederacji Lewiatan. Wypracowane ono zostało na podstawie deklaracji i opinii przedstawicieli niemieckich, francuskich i polskich pracodawców oraz wniosków, jakie padły podczas dyskusji na Europejskim Forum Nowych Idei w trakcie panelu pt. „Jak pobudzić europejską konkurencyjność? Biznes z krajów Trójkąta Weimarskiego o strategicznych inicjatywach dla nowej Komisji Europejskiej”.

Europa stoi na rozdrożu. W latach 2000–2012 udział Unii Europejskiej w światowej produkcji spadł o 6 proc., podczas gdy gospodarki na wschodzących rynkach azjatyckich zwiększyły swój udział o 17 proc. W ciągu ostatnich pięciu lat Europa straciła 6 milionów miejsc pracy, choć w Stanach Zjednoczonych i Japonii spadek ten wyniósł zaledwie około 1 miliona.

Trend ten można odwrócić jedynie poprzez stanowcze działania na rzecz zwiększenia konkurencyjności Europy. BDI, MEDEF oraz Konfederacja LEWIATAN współdziałają w ramach Trójkąta Weimarskiego, łączone wspólnym przekonaniem, że naszą przyszłością jest konkurencyjna Europa. Jesteśmy wspólnie odpowiedzialni za kształtowanie tej przyszłości. Nasze trzy gospodarki przedstawiają sobą 35 proc. populacji Europy, 40 proc. europejskiego PKB i 45 proc. wartości dodanej w europejskim przemyśle – ale to nie wszystko. Łańcuchy procesów gospodarczych, które wiążą ze sobą nasze kraje, znakomicie ucieleśniają centralną ideę projektu europejskiego, czyli stałe zacieśnianie współpracy gospodarczej. Razem reprezentujemy stare i nowe państwa członkowskie, strefę euro i UE-28. Łączy nas niezłomne przekonanie, że potrzebna jest nam taka Unia Europejska, która działa na korzyść każdego członka naszej europejskiej rodziny.

Najbliższe pięć lat stanowi dla nowych instytucji europejskich i dla państw członkowskich niepowtarzalną okazję, by wdrożyć konieczne reformy strukturalne i zapewnić Europie konkurencyjność, wzrost gospodarczy i miejsca pracy.

Uważamy za słuszną decyzję przewodniczącego elekta Komisji, na mocy której Komisja ma się skupić na polityce nastawionej na wzrost gospodarczy, która ma pełne poparcie w Parlamencie Europejskim i Radzie.

Z aprobatą oceniamy nową strukturę Komisji i popieramy pomysł, zgodnie z którym komisarze pracować będą w zespołach zadaniowych, co pozwoli im pokonać partykularyzmy i współdziałać w kluczowych dla Unii obszarach. W tym kontekście BDI, MEDEF oraz Konfederacja Lewiatan przedkładają następujące rekomendacje dla instytucji europejskich:

Rekomendacja nr 1 dla zespołu zadaniowego „Stabilna unia energetyczna z perspektywiczną polityką w kwestii zmiany klimatu”

Nadrzędnym priorytetem tego zespołu zadaniowego powinno być stworzenie unii energetycznej sprzyjającej sprowadzaniu do wspólnego mianownika celów przemysłu, energetyki i polityki klimatycznej. W tym celu przedkładamy następujące rekomendacje:

- Działać w kierunku wypracowania wspólnej europejskiej polityki energetycznej pozwalającej zabezpieczyć dostawy energii i zapewnić rozsądne i niezmiennie ceny elektryczności i gazu dla przedsiębiorstw;
- Zwiększać wydajność energetyczną w sektorach o największym potencjale w tej dziedzinie i unikać nakładania dodatkowych obciążeń na sektory, które już wdrożyły znaczące działania adaptacyjne;
- Dokończyć tworzenie wewnętrznego rynku energii w celu zapewnienia pewnych i nieprzerwanych dostaw elektryczności i gazu;
- Wprowadzić jeden konkretny cel w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych; wyznaczony przez Komisję cel w postaci redukcji o 40 proc. należy wdrażać jedynie po jego należytych międzynarodowym zatwierdzeniu w kontekście COP-21 (Paryż 2015);
- Zapewnić, że polityka Unii Europejskiej dotycząca przemysłu tworzy klimat sprzyjający inwestycjom i wspiera rozwój przemysłu w całej Unii;
- Zapewnić, że polityka w kwestii zmiany klimatu jest rozsądna: inwestycje w nowe systemy energetyczne i w ochronę środowiska wymagają przewidywalności i spójności ogólnych warunków działania, a także wzajemnej koordynacji celów i instrumentów polityki w zakresie energii, klimatu i przemysłu;
- Zapewnić, że po roku 2020 ramy polityczne w zakresie klimatu i energii uwzględniać będą zasadę wspólnej

europejskiej odpowiedzialności i solidarności.

Oczekujemy, że proponowane rozwiązania nie tylko będą efektywne kosztowo, ale także zakładać będą uczciwy rozkład obciążeń pomiędzy podmioty objęte systemem handlu emisjami (ETS) i pozostałe podmioty;

- Zapewnić, że udział energii ze źródeł odnawialnych w koszyku energetycznym uwzględnia cechy charakterystyczne poszczególnych państw członkowskich UE.

Rekomendacja nr 2 dla zespołu zadaniowego „Jednolity rynek cyfrowy”

Nadrzędnym priorytetem tego zespołu zadaniowego powinno być podejmowanie ambitnych inicjatyw w celu stworzenia w pełni funkcjonalnego jednolitego rynku cyfrowego oraz wspieranie postępującej cyfryzacji przemysłu w Europie. Działanie takie mogą doprowadzić do dodatkowego wzrostu nawet o 250 miliardów euro w następnych pięciu latach. W tym celu przedkładamy następujące rekomendacje:

- Stworzyć odpowiednią transeuropejską infrastrukturę, co stanowi niezbędny warunek wykorzystania potencjału jednolitego rynku cyfrowego przez przedsiębiorstwa i poszczególne regiony;
- Przyjąć odpowiednie akty prawne dotyczące ochrony danych, tak aby zagwarantować równowagę pomiędzy swobodnym przepływem danych, ochroną praw własności intelektualnych i ochroną zaufania konsumentów;
- Przyjąć również odpowiednie akty prawne dotyczące organów bezpieczeństwa, kładąc nacisk na zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa informatycznego;
- Utrzymywać warunki zrównoważonej konkurencji dla wszystkich podmiotów na rynku cyfrowym.

Rekomendacja nr 3 dla zespołu zadaniowego „Pogłębiona i bardziej sprawiedliwa unia gospodarcza i walutowa”

Nadrzędnym priorytetem tego zespołu zadaniowego powinno być wdrożenie reform strukturalnych we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej w ramach europejskiego semestru na rzecz koordynacji polityki gospodarczej. W tym celu przedkładamy następujące rekomendacje:

- Zapewnić, że zaleceniom dla poszczególnych krajów towarzyszy konsolidacja budżetu prowadzona zgodnie z zasadami zawartymi w pakcie stabilności i wzrostu i sprzyjająca wzrostowi gospodarczemu;
- Monitorować wdrażanie zaleceń dla poszczególnych krajów podczas europejskiego semestru;
- Wspierać Radę Europejską w dążeniu do pogłębienia integracji strefy euro z naciskiem na lepsze sposoby zarządzania i zbieżność polityk gospodarczych, jednocześnie nie zamykając innym krajom drzwi do strefy euro.

Rekomendacja nr 4 dla zespołu zadaniowego „Pobudzenie zatrudnienia, wzrostu i inwestycji”

Nadrzędnym priorytetem tego zespołu zadaniowego powinno być pobudzenie inwestycji, a co za tym idzie – skierowanie na rynek nawet 300 miliardów euro w postaci inwestycji ze środków prywatnych i publicznych w okresie trzech lat, zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego elekta. W tym celu przedkładamy następujące rekomendacje:

- Uchwalić konkretne rozwiązania dotyczące pobudzenia inwestycji w sektorze prywatnym poprzez stworzenie faktycznie powiązanego rynku wewnętrznego;
- Zmniejszyć obciążenia prawne i lepiej wykorzystywać rynki kapitałowe, Europejski Bank Inwestycyjny oraz budżet Unii Europejskiej;
- Ustabilizować gospodarkę poprzez (1) ułatwienie stabilnego i długoterminowego dostępu do możliwości finansowania dla przedsiębiorstw, w tym zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw, (2) ograniczanie ryzyka systemowego za pomocą odpowiednich regulacji dotyczących rynków finansowych oraz (3) dążenie do pogłębienia unii bankowej, by zwiększyć stabilność i odporność systemu bankowego;
- Zakończyć negocjacje i podpisać ambitną, wszechstronną umowę handlową ze Stanami Zjednoczonymi (TTIP), w ten sposób gwarantując europejskim przedsiębiorstwom pełen dostęp do rynku amerykańskiego.

2 października 2014 r., Sopot

REKOMENDACJE Z SESJI PLENARNYCH

CO STANOWI O PRZEWADZE CYWILIZACYJNEJ W XXI WIEKU? TECHNOLOGIA? KULTURA? OBRONNOŚĆ? KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODARKI? SUROWCE? WIZJA? EMOCJE?

Europa, oferując atrakcyjny model gospodarczy i społeczny, wyznaczając standardy, przyciągając imigrantów i inspirując do zmian kraje postkomunistyczne, przez dekady była czempionem „miękkiej siły”. Dziś jej tożsamość i atrakcyjność są trudne do zdefiniowania, nikną w kryzysie gospodarczym, niepokojach społecznych i wzroście narodowych partykularyzmów. Europejczycy coraz słabiej rozumieją powody, dla których mają stanowić wspólnotę. Coraz częściej podkreśla się, że europejską tożsamość zbudują przede wszystkim „miękkie” aspekty – takie jak kultura, dziedzictwo i wspólne wartości. Nikt nie wie, jak tego dokonać w praktyce. Jednak kulturowy model Zachodu ma szansę wytrzymać zderzenie z upraszczającymi świat cywilizacjami opartymi na jednej religii (państwo islamskie) lub głodnymi sukcesu wielkimi kulturami wschodniej Azji. Szczególnie, jeśli uda nam się sprostać kilku poniższym wyzwaniom:

- Dominujący dotychczas model konkurujących z sobą cywilizacji należy zastąpić modelem cywilizacji współpracujących i respektujących swoją odrębność. Trzeba też porzucić dotychczasową koncepcję zwycięstwa kosztem innych na rzecz modelu współistnienia.
- Porozumienie jest konieczne, aby stawić czoła najważniejszym globalnym wyzwaniom – zmianie klimatu, pandemiom, religijnym ekstremizmom. W wypracowywaniu kultury współpracy większą rolę powinny odgrywać lokalne społeczności, również odległe geograficznie i cywilizacyjnie, które mimo różnic mają wspólne wyzwania i tożsame cele.
- Liberalna demokracja nie może i nie jest w stanie narzucić swojej woli innym kręgom kulturowym – „kolonializm wartości” to ślepa uliczka. Kultura Zachodu może i powinna jednak wzmocnić swoją narrację, opierając się m.in. na narzędziach świata kultury. Nie oddawajmy walkowerem sfery wartości ekstremistom i fundamentalistom różnej maści!
- Kluczowym zadaniem dla Europy jest „więcej Europy” – czyli dalsze pogłębianie integracji, tak by narodowe interesy nie osiągnęły przewagi nad poczuciem wspólnotowości. Potrzeba m.in. zacieśnionej współpracy w wymiarze energetycznym – Unia Energetyczna to tylko jeden z przykładów wskazujących na to, jak wzajemne powiązania cementują Unię i podwyższają jej bezpieczeństwo.
- Przestańmy udawać, że można zbudować lepszą przyszłość w oderwaniu od dyskusji o wartościach. Ludzie to nie tylko konsumenci, a homo oeconomicus to tylko jeden wymiar człowieka, w dodatku wraz z globalnym wzrostem zamożności tracący na znaczeniu. Debata publiczna poszerzona o pytania o to, co jest słuszne czy sprawiedliwe, będzie nieco trudniejsza niż ograniczona do pytań o wzrost PKB, ale bez niej przegramy batalię o emocje młodego pokolenia.

CZY KULTURA MOŻE BYĆ FUNDAMENTEM DLA BUDOWY EUROPY OBYWATELI?

Europa była budowana jako wspólnota gospodarczo-polityczna i nie służy dziś wystarczająco społeczności europejskiej. Obywatelską wizję Starego Kontynentu możemy stworzyć, zwracając się w stronę kultury. I chociaż na razie nie istnieje coś takiego jak kultura paneuropejska, dysponujemy takim bogactwem kulturowym, że możemy blisko współpracować z każdym kręgiem kulturowym. Kulturowa różnorodność, paradoksalnie, jest spoiwem europejskiej strategii kulturalnej budującym jej przewagę konkurencyjną.

- Europa” powinna rozważyć stworzenie projektu, który wspierałby budowę wspólnej europejskiej przestrzeni kultury i zintegrował narodowości Starego Kontynentu. Taki projekt mógłby konkurować z Hollywood czy Bollywood, stwarzając szansę wykorzystania na większą skalę europejskich talentów i promując kulturę europejską na świecie.
- Europa powinna poszukiwać wartości tożsamy dla Europejczyków, a jednocześnie niekonfrontacyjnych ani przeciwstawnych wobec wartości reszty świata.
- Aby dobrze rozumieć wspólną przestrzeń kulturową, powinniśmy zastanowić się, jakie kryterium przyjąć do oceny zjawisk kulturowych o charakterze europejskim.
- Europejczycy powinni inspirować się swoją różnorodnością. Tylko to może pozwolić im w dłuższej perspektywie na tworzenie dzieł ponadnarodowych. Kultury narodów europejskich muszą się przenikać, trzeba tworzyć więcej projektów cross-kulturowych, dystrybuować je na większej ilości rynków europejskich, wymieniać się poglądami.
- Nie powinniśmy unifikować działań twórczych, ale powinniśmy podejmować wspólne inicjatywy i jednoczyć siły, by promować europejską kulturę na innych kontynentach.
- Kulturę trzeba wspierać, a nie jej przeszkadzać. Zarówno, jeśli chodzi o wkład Państwa, jak i o prywatny mecenat. Aby kultura europejska kwitła, oba te źródła muszą ze sobą współdziałać.
- Należy zdecydowanie przeciwdziałać niezdrowemu nacjonalizmowi narodów Europy. Ma to negatywny wpływ na europejską kulturę. Konieczne jest pozytywne, nowoczesne rozumienie pojęcia patriotyzmu. Przy całym szacunku dla tego, co narodowe, powinien on zakładać także otwartość i szacunek dla odmienności innych kultur narodowych.

WŁADZA PIENIĄDZA – WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA DLA WOLNOŚCI

Władza pieniądza w demokracji może prowadzić do negatywnych zjawisk. Nawet w dojrzałych demokracjach prawa człowieka i wartości społeczne stają się balastem, gdy w grę wchodzi realne korzyści. Przehandlowuje się je za ropę i wzrost gospodarczy. Korelacja demokracji z gospodarką rynkową powoduje też, że władza przymyka oczy na brudne pieniądze. Żeby przerwać ten negatywny cykl, trzeba odejść od ekonomii opartej na kulcie wzrostu i bogacenia się i przejść do ekonomii wartości.

- Politycy coraz częściej po zdobyciu władzy nie zwracają się do swoich wyborców, ale do rynków finansowych. Dlatego też, zdobywając coraz większy wpływ na to, co się dzieje w polityce, powinny one brać na siebie większą odpowiedzialność.
- Dojrzałe demokracje Zachodu mogą przyczynić się do zmian w krajach niedemokratycznych. Pieniądze skorumpowanych polityków i przedsiębiorców Wschodu są w zachodnich bankach. Trzeba przestać przymykać oczy i wykorzystać ten fakt do zainicjowania zmian. Mogą się także do nich przyczynić międzynarodowe korporacje, które są nierzadko potężniejsze od niektórych państw.

Kraje, które odrzucają autorytarną władzę i przyjmują demokratyczny system rządów, w ciągu 30 lat osiągają poziom wzrostu PKB średnio o 20 proc. wyższy, niż gdyby takiej transformacji nie przeszły. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej są tego dobrym przykładem. Ale czynnikiem trwałego sukcesu gospodarczego krajów jest inkluzyjny, włączający szerokie grupy społeczne model sprawowania władzy.

- Model konfrontacyjny, oparty na zestawianiu przeciwieństw walczących o swoje konkurencyjne interesy, powinien być zastępowany przez partnerską współpracę w osiąganiu wspólnych celów. Taki inkluzyjny scenariusz może stać się źródłem sukcesu zarówno firm, jak i krajów. W ten sposób budowane państwo dobrobytu nie tylko nie będzie nadmiernym obciążeniem dla gospodarki, ale stanie się czynnikiem poprawy jej konkurencyjności.
- Obecne systemy potrzebują rozsądnych i odważnych reform. Bez nich nie da się utrzymać obecnego poziomu dobrobytu. Trzeba jednak na nowo określić, jak powinno funkcjonować państwo dobrobytu, ograniczające poziom nierówności, ale nie potencjał gospodarki.
- Ważny jest sposób wdrażania reform. W dłuższej perspektywie sprawdza się polityka małych kroków, a nie „wielkiego wybuchu”.
- Dając obywatelom poczucie bezpieczeństwa, nie należy ich pozbawiać samodzielności, inicjatywy i odpowiedzialności.
- Prosta redystrybucja nie rozwiąże problemów nierówności. Należy redystrybuować szanse, a nie dochody.
- W obecnej rzeczywistości rośnie znaczenie reform służących poprawie obronności. Państwo dobrobytu powinno zaczynać się od bezpieczeństwa.

REKOMENDACJE Z PANELI

CO HAMUJE GOSPODARKĘ CYFROWĄ W EUROPIE?

W UE rynek cyfrowy nie rozwinął się tak, jak by mógł. Jesteśmy bardzo wysoko rozwiniętym i zamożnym kontynentem, ale fragmentacja prawna rynku nie pozwala na prawdziwe wykorzystanie jego potencjału. Mamy 28 różnych zbiorów przepisów, z którymi borykają się przedsiębiorcy. Dlatego najczęściej nie korzystają z rynku internetowego. Poza tym, usługi pocztowe tak podzieliły rynek, że wiele przedsiębiorstw rezygnuje z takiej sprzedaży, bo do ceny produktu musimy doliczyć cenę dostarczenia paczki. Około 60 proc. zamówień przez internet w UE nie jest realizowanych właśnie z powodu fragmentyzacji rejonu UE. Dodatkowo, jako barierę wskazuje się brak interoperacyjności pomiędzy systemami płatności. Paradoksalnie znacznie łatwiej dokonać zakupów w sklepie amerykańskim niż w sąsiednim kraju europejskim. Niewykorzystanie rynku cyfrowego uderza głównie w małe i średnie przedsiębiorstwa – w UE mamy ich około 23 mln. Stanowią one 99 proc. spółek i odpowiadają za tworzenie 85 proc. miejsc pracy. Taki jest potencjał. Jak go lepiej wykorzystać?

- W celu szybkiej budowy gospodarki cyfrowej w Unii Europejskiej potrzebne jest myślenie ekosystemowe, zwiększenie dostępu do kapitału oraz wspieranie talentów.
- Konieczne jest ściślejsze powiązanie uniwersytetów, biznesu, administracji publicznej i organizacji pozarządowych w sieci innowacji oraz kształcenie studentów pod kątem wymogów rynku pracy.
- Niezbędne jest dokończenie budowy rynku wewnętrznego w UE; obecne fragmentaryzacja Wspólnoty utrudnia inwestycje.
- Nadmierne regulacje na poziomach krajowych, na które dodatkowo wpływają czynniki polityczne oraz myślenie kategoriami małych rynków, to czynniki opóźniające kluczowe inwestycje.
- Zwiększenie inwestycji w infrastrukturę pozwoli na redukcję wysokiego poziomu wykluczenia cyfrowego.
- Konieczne jest kształcenie nauczycieli pod kątem kompetencji cyfrowych; duży wysiłek edukacyjny należy skierować do osób starszych.
- Trzeba porzucić panujący w Europie klimat protekcyjny względem innych gospodarek światowych, w tym Stanów Zjednoczonych. Europa powinna promować podejście cechujące się otwartością na zmiany i chęcią podejmowania ryzyka.
- Nie można pozostawić rozwoju gospodarki cyfrowej „niewidzialnej ręce rynku”. Regulacje winny być jednak oddzielone od polityki.
- Warto uczyć ludzi, że wartości, które niesie ze sobą internet: otwartość, zaufanie i wolność, to fundamenty Europy.

EUROPA KONKURENCYJNA, CZYLI JAKA? AGENDA NA NAJBLIŻSZE PIĘCIOLECIE

Obecne otoczenie polityczne i legislacyjne europejskich firm nie sprzyja ich konkurencyjności. Dlatego najbardziej dynamicznie rozwijające się kraje znajdują się poza Europą, a państwa europejskie zaczynają tracić dystans do wschodzących gospodarek. Poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz zwiększenie innowacyjności i zmniejszenie liczby barier prawnych, które dają się we znaki przede wszystkim małym i średnim przedsiębiorstwom, to najważniejsze zadania nowych władz UE.

- Konkurencyjność Europy zależy przede wszystkim od konkurencyjności firm. Dlatego rola państwa powinna polegać na tworzeniu i wspieraniu korzystnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej, w tym przede wszystkim preferencyjnym traktowaniu MŚP i ograniczeniu ilości unijnych regulacji wobec tego sektora. Istotne jest także stymulowanie kreatywności i innowacyjności młodych ludzi, którzy chcą zacząć działalność gospodarczą, poprzez zapewnienie im dostępu do instrumentów finansowych prywatnych i publicznych. Przedsiębiorczość i aktywność młodego pokolenia to jeden z warunków obniżenia wysokiego bezrobocia w UE w tej grupie wiekowej.
- UE powinna zmniejszyć liczbę swych priorytetów i skoncentrować działanie na kilku najistotniejszych kwestiach: pełnym wykorzystaniu konwergencji 28 członków, dokończeniu budowy jednolitego rynku, który umożliwi rozwijanie e-handlu i usług, wdrożeniu Agendy Cyfrowej, zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, intensyfikacji współpracy między nauką a biznesem, tworzeniu klimatu sprzyjającego innowacyjności, a także znalezieniu równowagi między stymulowaniem wzrostu i koniecznością reindustrializacji a celami klimatycznymi.
- W perspektywie makroekonomicznej, przy dużej heterogeniczności państw członkowskich, model wielu prędkości i zmiennej geometrii staje się optymalnym modelem dalszej integracji.
- Restrukturyzacja zadłużenia państwa oraz unia bankowa powinny stanowić dwa filary stabilniejszej Unii Gospodarczej i Walutowej.



JAK DZIŚ KONKURUJE ŚWIAT?

Narody oraz ich polityczne elity konkurują o władzę i wpływ na arenie międzynarodowej tak jak firmy. Ekonomiści zwracają uwagę, że globalna konkurencja jest ważna w uzyskaniu i utrzymaniu najlepszych poziomów produktywności, ale wskazują też, że intensyfikacja globalnej konkurencyjności przez usuwanie wszelkich barier wymaga silnych ram instytucjonalnych, opartych na regulacjach. Wraz z rozwojem gospodarczym, szczególnie wraz z rozwojem e-commerce i pojawianiem się nowych, niezdefiniowanych jeszcze sektorów działalności biznesowej, liczba spraw i zadań wymagających uregulowania będzie rosła. Regulacje zmieniają się w czasie, są słabsze lub silniejsze, jak chociażby teraz, po kryzysie 2008 roku. Aby postkryzysowe regulacje stwarzały podstawy do wzrostu gospodarczego, należy:

- Dbać o równowagę między ochroną rynków lokalnych a szansami globalizacji oraz wypracować metody i narzędzia współpracy regulatorów, które umożliwią transgraniczne ujednoczenie działań.
- Skupić się na obszarach, w których Unia może wygrać, w których decydują innowacje, wyniki badań i wysoko rozwinięte technologie, począwszy od ochrony środowiska aż po wyzwania związane z energią, która – co trzeba podkreślić – jest na rozdrożu: albo stanie się motorem rozwoju, albo jej koszty nie pozwolą na odtworzenie konkurencyjności w przemyśle.
- Wykorzystać wszystkie możliwości zapisane w istniejących regulacjach dotyczących jednolitego rynku – połączone z efektywnymi działaniami mogą dać w ciągu najbliższych 10 lat wzrost na poziomie 2,5 proc. rocznie.
- Działając analogicznie do sektora finansowego, podjąć prace nad stworzeniem jednolitego rynku energetycznego. Pozwoli on zachować bezpieczeństwo dostaw surowców oraz mix energetyczny poszczególnych krajów.
- Zapewnić długoterminową przewidywalność i ustalić kierunki rozwoju regulacji. Wskazanie choćby ogólnych unijnych wytycznych, które będą szeroko akceptowane, będzie lepsze niż bałagan i chaos.
- W uzasadnieniu zmian formuły konkurencji lub konsolidacji firmy powinny przygotowywać solidnie dopracowany pakiet argumentów i analiz. Szczególnie w przypadku firm z sektora telekomunikacji, z którymi związane jest całe spectrum działań od infrastruktury po usługi. W takich sytuacjach regulator musi ważyć hipotetyczne zyski z inwestycji i wymierne korzyści dla konsumentów.
- Rozumieć perspektywę narodowych regulatorów, którzy patrzą na rynek przez prymat lokalnego konsumenta i ochronę jego interesów. Regulator może być pomocny od strony analitycznej we wskazaniu, gdzie kończą się uczciwe reguły wolnego rynku i zasady prawa, a zaczyna geopolityka.
- Rozwijać współpracę lokalnych regulatorów i doskonalić umiejętności pracowników urzędów regulacyjnych.
- Rozważyć doświadczenia rynków regulowanych z perspektywy klienta – w Wielkiej Brytanii kredyty hipoteczne udzielane były wyłącznie w GDP, co ograniczyło wprowadzanie klientów w błąd i praktycznie wyeliminowało zjawisko „misselingu”, czyli złej sprzedaży. Dodatkowo doradcy finansowi mieli własne ograniczenia, które stawały interes klienta ponad interesem instytucji, którą reprezentowali, oraz ponad prowizją doradcy.

JAKICH UMIEJĘTNOŚCI CYFROWYCH POTRZEBUJE EUROPA, BY DOSTOSOWAĆ SYSTEM KSZTAŁCENIA DO RYNKU PRACY I ZAWODÓW PRZYSZŁOŚCI?

Zwiększenie zdolności rozwijania umiejętności cyfrowych młodego pokolenia i przygotowanie młodzieży do funkcjonowania w cyfrowym społeczeństwie jest jednym z kluczowych zadań, jakie stoją przed europejskim systemem edukacji. Fundamentalne znaczenie w procesie rozwijania umiejętności cyfrowych i wprzęgnięcia nowych technologii do procesu nauczania w sposób stymulujący zaangażowanie uczniów, zwiększający ich umiejętność analizy i weryfikacji informacji oraz pracy w grupie ma wyedukowany cyfrowo nauczyciel. Rozwijanie e-umiejętności nie może się jednak kończyć na etapie szkoły, lecz – jako element uczenia się przez całe życie – powinno być obszarem aktywności przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych oraz pozostałych interesariuszy.

- Elementarne znaczenie w rozwijaniu umiejętności cyfrowych powinna mieć szkoła. Skuteczność cyfrowej edukacji zależy zarówno od zaplecza infrastrukturalnego – dostępu szkół do szerokopasmowego internetu, dostępu nauczycieli i uczniów do odpowiedniego sprzętu komputerowego i urządzeń mobilnych, jak i od przygotowania nauczycieli do pracy w nowej, cyfrowej rzeczywistości.

- Z uwagi na braki infrastrukturalne polskich szkół w najbliższym czasie należy zadbać o jak najefektywniejsze wykorzystanie unijnych funduszy na lata 2014–2020 przeznaczonych na rozwój infrastruktury szerokopasmowej (program operacyjny „Polska cyfrowa”) oraz na cyfryzację szkół (16 regionalnych programów operacyjnych).

- Przekonanie, że samo wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt przełoży się na wzrost cyfrowych umiejętności uczniów, jest błędne. Doświadczenia innych krajów pokazują, że takie podejście może prowadzić nie tylko do zmarnowania szans stwarzanych przez cyfrową edukację, ale wręcz do pogorszenia wyników nauczania. Potrzebne jest wypracowanie podejścia opartego na nowych technologiach i w pełni wykorzystującego potencjał uczniów do nauki z ich pomocą.

- Zadaniem cyfrowej edukacji jest przygotowanie uczniów do sprawnego funkcjonowania w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, w której coraz większe znaczenie, również na rynku pracy, mają umiejętności pracy z informacją (wyszukiwanie, analiza, weryfikacja), funkcjonowanie w wirtualnych społecznościach, ale i umiejętności miękkie, takie jak zdolności komunikacyjne czy praca w zespole.

Edukacja cyfrowa powinna rozwijać u uczniów:

- umiejętność użytkowania sprzętu komputerowego i internetu w co najmniej podstawowym zakresie;
- zdolności wyszukiwania, selekcji, analizy, przetwarzania, prezentowania i dzielenia się informacją (również umiejętności rozumienia i analizowania procesów i dużych ilości danych);
- podstawowe zdolności programowania, umożliwiające świadome korzystanie z nowoczesnych technologii;
- świadomość w zakresie prywatności, ochrony bezpieczeństwa i aspektów prawnych funkcjonowania w świecie cyfrowym.

JAKIE ZMIANY ROZWOJOWE UMOŻLIWI EUROPIE TRANSATLANTYCKIE PARTNERSTWO W DZIEDZINIE HANDLU I INWESTYCJI?

By wykorzystać wszystkie szanse płynące z Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP), należy patrzeć na porozumienie w szerszym, globalnym kontekście. Umowa ustanowi zestaw zasad i standardów, które stworzą zręby pod podobne przyszłe porozumienia handlowe z innymi partnerami. Utworzenie prawdziwego rynku transatlantyckiego zmusi także innych partnerów handlowych, takich jak Chiny, Rosja, Indie czy Brazylia do dostosowania się do standardów ustanowionych przez UE i USA.

Największe korzyści spodziewane są z redukcji barier pozataryfowych. Koszty obciążeń administracyjnych są porównywalne z 10–20-proc. cłem. Wspólne standardy i regulacje dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa ułatwią prowadzenie działalności na rynku transatlantyckim zarówno firmom amerykańskim, jak i europejskim. Redukcja barier pozataryfowych jest szczególnie ważna dla małych i średnich przedsiębiorstw, które ze względu na swoje ograniczenia finansowe mają utrudniony dostęp do rynku transatlantyckiego.

- Ze względu na kalendarz polityczny w USA (wybory prezydenckie w 2016 r.) oraz skomplikowaną procedurę ratyfikacji w Unii (niezbędna zgoda wszystkich 28 państw członkowskich) ramy czasowe na osiągnięcie porozumienia są bardzo wąskie. Dlatego aby negocjacje zakończyły się sukcesem, potrzeba większej determinacji po obu stronach Atlantyku.
- Należy utrzymać mechanizm rozstrzygania sporów na linii inwestor–państwo (ISDS) jako istotną część umowy. Zabezpieczenie praw inwestorów między Stanami a Unią jest nieodzowne, aby zagwarantować podobny poziom zabezpieczeń w przyszłych umowach z innymi krajami.
- TTIP niesie wyzwania dla konkurencyjności niektórych sektorów europejskiej gospodarki (np. przemysłu chemicznego) ze względu na niższe ceny energii w USA. Dlatego też, równoległe z negocjacjami, należy dostosować unijne regulacje do wymogów globalnej konkurencji i przeprowadzić konieczne zmiany, np. w polityce energetycznej UE.
- Należy pełniej i szerzej informować opinię publiczną o postępach negocjacji, aby zapewnić społeczne poparcie dla umowy. Szeroka koalicja partnerów społecznych byłaby doskonałym narzędziem dla poprawy negatywnego odbioru społecznego TTIP.

JAK WPISAĆ NISKOEMISYJNĄ GOSPODARKĘ W STRATEGIĘ KONKURENCYJNOŚCI EUROPY?

Dotychczas ochrona klimatu była rozumiana zbyt wąsko. W tej fałszywej perspektywie można upatrywać źródła poglądu, że troska o klimat i środowisko musi odbijać się negatywnie na konkurencyjności gospodarki. Tymczasem, budując gospodarkę niskoemisyjną, trzeba myśleć kategoriami konkurencyjności. Dotychczas działania w kierunku gospodarki niskoemisyjnej w niewystarczającym stopniu uwzględniały konkurencyjność Europy. Aby to zmienić, należy:

- Dążyć do wspólnego jednolitego i przejrzystego rynku energii. Będzie on zachęcał do podejmowania inwestycji. W stabilnych i transparentnych warunkach takie inwestycje będą bardziej efektywne, a więc mniej obciążające odbiorców energii.
- Pozwolić krajom członkowskim na wykorzystywanie lokalnych surowców energetycznych i budowanie niskoemisyjnej gospodarki w tempie zapewniającym im bezpieczeństwo energetyczne. W niektórych krajach najskuteczniejszym sposobem zbijania emisji gazów cieplarnianych może wcale nie być natychmiastowa eliminacja paliw kopalnych z miks energetycznego, lecz inwestycje w bardziej efektywne elektrociepłownie opalane takimi paliwami. Jednocześnie te kraje, które mają sprzyjające warunki geograficzne, będą mogły nadal rozwijać energetykę opartą na źródłach odnawialnych.
- Dążyć do upowszechnienia kogeneracji (jednoczesnego wytwarzania energii elektrycznej i ciepła), ponieważ elektrociepłownie wydajniej wykorzystują paliwo niż elektrownie i ciepłownie jako oddzielne jednostki.
- Stworzyć przewidywalne i stabilne ramy prawne, które będą stanowiły dla biznesu impuls i podstawę do inwestycji.
- Inwestować w zdecentralizowane sieci energetyczne i skupić się na stronie popytowej, czyli odbiorcach energii. Zachęcać ich do świadomego zarządzania zużywaną energią oraz pobudzać działania na rzecz efektywności energetycznej.
- Kontrolować ceny energii i właściwie zarządzać subsydiami. Są one mocnym narzędziem w rękach polityków. Ich złe ulokowanie, np. poprzez nadmierne subsydiowanie poszczególnych technologii, prowadzi do zaburzeń na rynku. Dlatego też politycy powinni bardzo ostrożnie wykorzystywać to narzędzie.
- Stworzyć zachęty dla rozwiązań innowacyjnych i stymulować biznes do inwestowania w innowacyjność.
- Cenę CO₂ ustalać na takim poziomie, aby była impulsem dla nowych inwestycji.
- Stworzyć jednorodny system zarządzania źródłami energii, przyjazny dla środowiska i akceptowalny dla inwestorów.

JAK WYKORZYSTAĆ POLITYKĘ RÓŻNORODNOŚCI I NOWE ZJAWISKA NA RYNKU PRACY DO WZMOCNIENIA KONKURENCYJNOŚCI FIRMY?

Kwoty wyznaczają cel, mobilizują do działania i zwiększają obecność kobiet na wysokich stanowiskach, co jest korzystne dla rozwoju i efektywności firm. Nie jest to jednak jedyny sposób wzrostu udziału kobiet w strukturach zarządczych. Aby go osiągnąć, należy wyznaczać pożądane wskaźniki zatrudnienia i regularnie je weryfikować. Powinno to być strategiczne zadanie zarówno zarządu, jak i kadry menedżerskiej.

- Skuteczną metodą zwiększania różnorodności jest zachęcanie kobiet do podejmowania staży, a w ich efekcie proponowanie zatrudnienia w firmach, w których są one niedoreprezentowane, np. w sektorze IT. Warto też promować kierunki studiów rzadziej wybierane przez kobiety.
- W pozyskaniu kobiet do firm w sektorach uznawanych za męskie barierą jest kultura. Ciągłe dominuje tradycyjne postrzeganie ról kobiet i mężczyzn. Trzeba wprowadzać zmiany już na etapie edukacji. Biznes sam sobie z tym nie poradzi.
- Równowagę w zatrudnieniu pomaga osiągnąć stosowanie zasad różnorodności już na starcie, w procesie rekrutacji. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i różnorodnych grup wiekowych. Trzeba pamiętać, że język polski bywa dyskryminujący, np. ze względu na nazwy zawodów tradycyjnie przypisywanych kobietom lub mężczyznom. Dlatego przy opisie stanowiska trzeba zwracać uwagę, by używać niedyskryminujących określeń.
- W przyciąganiu i utrzymaniu różnorodnych pracowników ważna jest włączająca kultura organizacyjna firmy oraz dobór takich pracowników, którzy doceniają różnorodne postawy, kompetencje, cechy i są otwarci na inność. Ważna jest postawa, jaką prezentuje zespół na co dzień.
- Efekty przynosi tylko zaplanowane, całościowe, konsekwentne wdrażanie praktyk równościowych. Ich skutki warto mierzyć i oceniać z punktu widzenia rozwoju i poprawy określonych wskaźników firmy.
- Firmy z aspiracjami ekspansji międzynarodowej powinny zatrudniać osoby różnego pochodzenia i narodowości. Wnoszą one do firmy rozmaite punkty widzenia i mogą być uosobieniem potrzeb różnorodnych klientów.
- Aby osiągać korzyści z zatrudniania zróżnicowanego zespołu, firmy muszą inwestować w rozwój kompetencji menedżerskich kadry w różnych obszarach zarządzania różnorodnością.
- Pracodawcy powinni uwzględniać w programach rozwoju pracowników ich naturalny cykl życia i realizować programy uwzględniające czas na rodzicielstwo, ułatwiające powrót do pracy po urlopach związanych z narodzinami dziecka, czy też przerwami w pracy wynikającymi z wypalenia zawodowego. Takie programy powinny być skierowane zarówno do kobiet, jak i mężczyzn, by nie stereotypizować żadnej z grup pracowników.
- Większaniu różnorodności sprzyja elastyczność zatrudniania. Firmy powinny korzystać z możliwości, jakie daje prawo w tym zakresie. Ustawodawcy zaś powinni rozważyć, czy w przypadku osób zbliżających się do wieku emerytalnego okres ochronny przed zwolnieniem nie działa kontrproduktywnie, utrudniając im znalezienie i utrzymanie zatrudnienia.
- Firmy, które skutecznie realizują politykę różnorodności, powinny wymieniać się doświadczeniami, promować praktyki wśród innych, szczególnie MŚP, gdzie ciągle w tym obszarze jest wiele do zrobienia.

JAK ZAPEWNIĆ EUROPIE BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE?

Wśród głównych wyzwań, w obliczu których stoi dziś Unia Europejska, bezpieczeństwo energetyczne jest wyzwaniem szczególnym z kilku powodów: UE już dziś płaci za import energii ponad miliard euro dziennie, a jej zależność od importu w nadchodzących 15 latach wzrośnie; coraz wyższe koszty energii zmniejszają konkurencyjność europejskiego przemysłu, a napięta sytuacja między Rosją i Ukrainą stanowi zagrożenie dla ciągłości dostaw do Europy.

Ponadto, rozbieżności interesów, strategii i preferencji krajów członkowskich utrudniają budowę wspólnej polityki energetycznej. W tak złożonej sytuacji nie istnieje i nie pojawi się cudowne rozwiązanie. Nie będzie nim energia odnawialna ani energia jądrowa.

- Potrzebne jest wypracowanie zróżnicowanego portfela energetycznego akceptowanego politycznie przez kraje o różnych strukturach mixsu energetycznego, zasobach i preferencjach. Przyjmowane rozwiązania powinny uwzględniać działania korygujące, gdyby okazały się one niezbędne.
- Konieczne jest wykorzystanie lokalnych surowców energetycznych, zarówno konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych, w tym także gazu łupkowego i węgla. Przemysł węglowy nie oczekuje preferencji, ale domaga się eliminacji polityki dyskryminacji.
- Do najpilniejszych zadań należy dywersyfikacja źródeł zaopatrzenia. W tym celu UE powinna równoległe prowadzić rozmowy z dostawcami surowców energetycznych z różnych stron świata. Rynek Ameryki Północnej (USA i Kanada) może i powinien wesprzeć ten proces.
- Aby umożliwić zróżnicowanie kierunków dostaw i dostawców surowców energetycznych, należy rozbudowywać infrastrukturę energetyczną i dążyć do stworzenia paneuropejskiego systemu sieci przesyłowych.
- Zanim pojawi się wyczekiwana wspólna polityka energetyczna, możliwe i potrzebne są proste działania w celu koordynacji i budowy większej siły przetargowej przy zakupach energii. Europa powinna podjąć starania, aby integrować się regionalnie i stać się silniejszym klientem w transakcjach zakupu gazu.
- Powinniśmy dążyć również do efektywniejszego wytwarzania energii poprzez zastosowanie innowacyjnych technologii i optymalizację systemu energetycznego, jak również do równoważenia systemu poprzez wykorzystanie potencjału energetyki rozproszonej i promowania jej rozwoju w obszarach niezurbanizowanych.
- Trzeba również zwrócić uwagę na poprawę efektywności energetycznej po stronie odbiorców oraz zrównoważone wsparcie rozwoju odnawialnych źródeł energii.

KLINCZ W INTERNECIE – ILE WOLNOŚCI, ILE KONTROLI?

Regulacja internetu jest jednym z największych wyzwań współczesności. Szybki rozwój tego medium o niekwestionowanym wpływie na rozwój społeczny i ekonomiczny oraz na edukację i przedsiębiorczość wymaga od ustawodawców nowego spojrzenia na kwestie bezpieczeństwa użytkowników i zapewnienia branży niezbędnej swobody działania. Aby stworzyć klimat sprzyjający innowacyjności i rozwojowi firm internetowych oraz znaleźć konieczną równowagę pomiędzy wolnością a kontrolą w cyberprzestrzeni, regulatorzy muszą rozwiązać problem szybkiego dostosowywania przepisów do nieustannie ewoluującej wirtualnej rzeczywistości.

- Postępująca globalizacja internetu wymusza podjęcie próby stworzenia przynajmniej minimalnych jednolitych standardów rozwiązań prawnych w zakresie jego regulacji, korespondujących jednocześnie z lokalnymi przepisami. Wymaga to współpracy organów regulujących z całego świata ze środowiskiem biznesowym, wspólnego spojrzenia na pojawiające się problemy i uwzględnienia oczekiwań wszystkich stron.
- Ujednolicanie ram instytucjonalnych powinno iść w kierunku eliminacji rozwiązań prawnych, które zagrażają bezpieczeństwu danych lub gwarantują rządowi zbyt szeroki i nieuzasadniony do nich dostęp. To zwiększy zaufanie użytkowników do internetu, co jest kluczowym czynnikiem dalszego rozszerzania spektrum jego wykorzystania, przede wszystkim w zakresie rozwoju edukacji i przedsiębiorczości.
- Globalne korporacje muszą wystrzegać się forsowania rozwiązań gwarantujących im pozycję monopolistyczną. Przyjęte regulacje powinny uwzględniać lokalne prawodawstwo i zabezpieczać interesy wszystkich podmiotów, bez względu na ich wielkość, rolę i kraj pochodzenia.
- Nadmiar regulacji skutkuje skrępowaniem innowacyjności graczy rynkowych. Wprowadzenie nowych przepisów stanowi większe wyzwanie dla mniejszych firm niż dla internetowych gigantów. Warto pamiętać o tym podczas konstruowania prawa, aby nie zamknąć drogi rozwoju mniejszym, z natury bardziej innowacyjnym graczom, dla których koszty dostosowania do nowej rzeczywistości są dużo wyższe.
- Konieczne jest stworzenie odpowiednich ram instytucjonalnych, z jednej strony chroniących interes konsumentów, a z drugiej umożliwiających rozwój biznesu. Należy pamiętać, że zarówno brak, jak i nadmiar regulacji może skutkować ograniczeniem możliwości rozwoju branży.

LIDERZY PRZYSZŁOŚCI – JAK ICH ZNALEŹĆ I PRZYGOTOWAĆ DO WYZWAŃ XXI WIEKU?

Bez zaangażowania wybitnych jednostek pomyślna współpraca nauki i biznesu może okazać się niewystarczająca, by skierować kraj na drogę ku innowacyjnej gospodarce. Tylko talenty tworzą wartości, które umożliwiają wygenerowanie stałych przewag konkurencyjnych. Obecne otoczenie, w którym kształceni są przyszli liderzy, ma liczne słabości. W szeroko rozumianym systemie edukacji trzeba wiele poprawić – od przedszkola przez uczelnie aż po ustawiczne kształcenie. Przyszłym liderom należy ułatwić jak najwcześniejszy kontakt i możliwość współpracy z biznesem. Oczekujemy wszak od nich podniesienia innowacyjności polskiej gospodarki. Jak zatem usprawnić proces wyszukiwania i szkolenia talentów oraz zachęcania ich do pracy na rzecz innowacyjnej gospodarki?

- W edukacji można kreować talenty w ramach trzech obszarów: rekrutacji, kształtowania i zatrzymywania. Aby robić to z sukcesem, musimy przemodelować obecny system, rozwijając samodzielność myślenia, śmiałość w formułowaniu własnych poglądów, kreatywność rozumianą jako odwagę do bycia innym oraz umiejętność pracy w grupie.
- W identyfikacji talentów wśród studentów znaczącą rolę mogą odegrać konkursy i granty finansowane przez sektor publiczny i prywatny.
- Niezbędne są systemowe rozwiązania dające zdolnym uczniom dostęp do świata nauki poprzez regularne uczestnictwo w wykładach i seminariach. Dzięki temu wcześniej będą mogli sprecyzować zakres swoich zainteresowań i wyznaczyć naukowe i zawodowe cele. Warto, by uczelnie współpracowały ze szkołami ponadgimnazjalnymi o podobnym profilu.
- Konieczna jest zmiana filozofii nauczania: placówki edukacyjne muszą nastawić się na ucznia/studenta, a nie na wykładowcę czy program nauczania.
- Praktyki należy uczyć na przykładach, a prace naukowe powinny być skoncentrowane na rozwiązywaniu problemów.
- Aby zachęcić studentów do doskonalenia umiejętności współpracy i znajomości innych kultur, należałoby je oceniać na egzaminach tak samo jak wiedzę.
- Konieczne jest stworzenie warunków systemowych wspierających utalentowanych naukowców. Mogą to być np. ulgi podatkowe dla innowatorów.
- Trzeba skoncentrować siły i wydatki na najlepszych uczelniach oraz zmienić sposób przyznawania funduszy UE, skupiając się na jakości projektów i realnych możliwościach wykorzystania środków przez beneficjentów.
- Współpraca nauki i biznesu musi być bardziej zaawansowana i sprofesjonalizowana – powinny powstawać konsorcja naukowo-biznesowe.

MIĘDZYNARODOWA AGENDA OECD: HANDEL, INWESTYCJE, REFORMA REGULACJI

Analiza OECD pokazuje, że w ciągu ostatnich dwóch lat spowolnieniu uległy działania na rynku produktów i rynku pracy. Inwestycje w grupie państw G20 utrzymują się na poziomie o 18 proc. niższym niż przed kryzysem, a globalna wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest mniejsza o 30 proc. niż w rekordowym pod tym względem roku 2007.

Tendencji tej towarzyszy powszechny pogląd, że dalsza liberalizacja osłabi ochronę środowiska, ochronę praw pracownika i konsumenta czy inne z trudem wypracowane elementy postępu społecznego. W rzeczywistości jednak to właśnie protekcjonizm jest kosztowny i szkodliwy dla społeczeństw i biznesu, a zwłaszcza takie jego przejawy jak: wymóg stosowania lokalnych dostawców przez podmioty zagraniczne, przywileje przyznawane przedsiębiorstwom państwowym, tłumiące konkurencję zasady zamówień publicznych oraz tym podobne bariery pozataryfowe, które świadczą o braku zrozumienia tego, jak wygląda obecnie handel.

- **Globalne łańcuchy wartości.** Analiza dotycząca znaczenia eliminacji ceł i usuwania barier w handlu i inwestycjach, może pomóc krajom czerpać korzyści z globalnych łańcuchów wartości (GVC). Prace nad bazą danych TiVA (Trade In Value-Added) przyczyniły się do lepszego zrozumienia nowej dynamiki handlu światowego i wskazują możliwości nadejścia nowej ery liberalizacji handlu i inwestycji.
- **Międzynarodowa współpraca w zakresie regulacji.** Kraje OECD powinny opracować roboczy plan wspierania skoordynowanych najlepszych praktyk i wytyczne w celu zapewnienia skutecznych regulacji, które nie będą utrudniać handlu i inwestycji. Trzeba też zebrać najlepsze praktyki spośród zapisów regionalnych porozumień handlowych, które można zsynchronizować lub wykorzystać w porozumieniach wielostronnych.
- **Międzynarodowy handel usługami.** Zakres wskaźnika barier w handlu usługami, stosowanego przez OECD (STRI), powinien być rozszerzony, aby obejmował państwa spoza OECD i wspierał wspólne działania OECD i WTO w kierunku podkreślenia roli usług w handlu międzynarodowym. Dalsze prace mogłyby się przyczynić do opracowania jednolitych standardów gromadzenia i publikowania danych o tych przepływach.

OECD i rządy krajowe mogą odegrać ważną rolę, jeśli chodzi o:

- Przeprowadzenie analizy roli dwustronnych umów inwestycyjnych (BIT) w tworzeniu klimatu otwartego na międzynarodowe inwestycje oraz w ochronie inwestycji; obiektywną analizę głosów krytycznych twierdzących, że umowy te mogą ograniczyć przestrzeń polityczną państw przyjmujących inwestycje.
- Podkreślanie roli silnego mechanizmu rozstrzygania sporów na linii inwestor–państwo (ISDS) w umowach inwestycyjnych i międzynarodowych porozumieniach, w tym dla wielu krajów rozwijających się.
- Współtworzenie solidnego, mającego szerokie poparcie programu prac nad przedsiębiorstwami państwowymi, który zapewni neutralność konkurencyjną i pozwoli uniknąć zakłóceń konkurencji.
- Zapewnienie, że zmiana zasad zawartych w „Podstawach polityki na rzecz inwestycji” opracowanych przez OECD nie naruszy głównego filaru tego ważnego instrumentu i przyczyni się do poprawy warunków dla inwestycji sektora prywatnego na rynkach wschodzących i rozwijających się.
- Promowanie odpowiedzialnego prowadzenia działalności zgodnie z wytycznymi OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych, które jest niezbędne dla tworzenia klimatu sprzyjającego inwestycjom i leży w najlepiej pojętym interesie biznesu.

NIEUFNY OBYWATEL – KRYTYCZNY KONSUMENT?

Zarówno w sferze publicznej, jak i na rynku obserwujemy dziś spadek zaufania obywateli do instytucji, produktów i usług. Jest on efektem splotu wielu wzmacniających się przez lata trendów, takich jak: rozczarowanie rynkiem i światem polityki po kryzysie 2008 r., niespotykany wcześniej dostęp do informacji o produktach, usługach i działaniach administracji, hiperkonkurencja produktów i idei, spadek wpływu tradycyjnego marketingu i komunikacji jednostronnej, masowe uniszowienie i liczne mikrotrendy konsumenckie i obywatelskie, a także rozwój technologii, zwłaszcza mobilnych, erozja zaufania i brak zdolności firm i polityki do budowania relacji opartych na zaufaniu oraz wzrost niepewności i zagrożenie bezpieczeństwa w regionie. Aby odzyskać nadszarpnięte przez kryzys zaufanie, należy:

- Rozwijać dialog z konsumentem i badać zmieniające się oczekiwania. Wymaga to dobrej analizy danych, bo klienci są dziś coraz bardziej zróżnicowani. Nie można mówić o jednym trendzie, ale o masie mikrotrendów, które w różny sposób ze sobą korelują.
- W poznawaniu i przewidywaniu zachowań konsumenckich sięgać do badań big data oraz do analiz strony pasywnej zachowań.
- Pamiętać, że kluczem do zdobycia klienta pozostaje jednak dobry produkt. To on pierwszy buduje zaufanie i lojalność. Nabiera to szczególnego znaczenia w obecnych czasach, gdy lojalność jest coraz częściej wymuszana (gdy np. produkty szybko się zużywają lub trzeba je serwisować).
- Inwestować w jak najlepszą obsługę klienta. To podstawa utrzymania klienta, być może ważniejsza od wydatków na reklamę. Dopiero potem można planować kolejne kroki i personalizację produktu.
- Edukować konsumentów, zamiast prowadzić ich za rękę.
- Pamiętać, że wyczerpuje się dotychczasowa formuła CSR. W wielu przypadkach bowiem został on zawłaszczony przez mechanizmy marketingowe. Dlatego przestał wspierać budowanie zaufania konsumentów do marek. Część konsumentów wręcz z nieufnością podchodzi do marek komunikujących swoje społeczne zaangażowanie.



REINDUSTRIALIZACJA JAKO SZANSA NA WZROST I ŹRÓDŁO INNOWACYJNOŚCI EUROPEJSKIEJ GOSPODARKI

Udział przemysłu w europejskim PKB wynosi 15 proc. Zdaniem Komisji Europejskiej jest zbyt niski i powinien wzrosnąć do 20 proc. do 2020 roku. Stopniowe przenoszenie przemysłu z Europy do krajów trzecich było w części procesem naturalnym związanym z inną organizacją produkcji i outsourcingiem działalności, ale w zbyt dużym stopniu wynikało ze spadającej konkurencyjności Europy. Przemysł został realokowany z przeregulowanej i obciążonej wydatkami socjalnymi Europy do rodzących się potęg gospodarczych, dysponujących tanią siłą roboczą oraz znacznie tańszą energią. Europa nie przeciwdziałała temu zjawisku w sposób przemyślany i zdecydowany. Posiada jednak wiele atutów, które właściwie wykorzystane umożliwią rozwój przemysłu. Są to: wspólna infrastruktura, fundusze przeznaczone na badania i rozwój, ujednolicone podatki i obciążenia, instrumenty stymulujące efektywną kosztowo alokację źródeł energii.

- Aby zapewnić prawidłowe wdrożenie ambitnej polityki klimatycznej w Europie, niezbędna jest polityka wzmacniająca pozycję przemysłu, gdyż to on zapewnia miejsca pracy i przychody.
- Poprawie konkurencyjności europejskiego przemysłu będą sprzyjać: dalsza standaryzacja wyrobów, rozwój rynku cyfrowego oraz gospodarki zamkniętego obiegu.
- Reindustrializacja, o ile ma zakończyć się sukcesem, opierając się na zaawansowanych technologiach, musi wspomagać powstawanie i rozwój nowych gałęzi przemysłu. W odniesieniu do istniejących branż konieczne są przemiany podnoszące produktywność zasobów, zmniejszenie energochłonności i materiałochłonności oraz zwiększenie wykorzystania odpadów.
- Zasadnicze znaczenie w budowie polityki przemysłowej ma podejście horyzontalne, poprawiające jakość warunków prowadzenia działalności przemysłowej, obejmujące m.in. dostosowanie kadr do potrzeb rynkowych. Przyspieszenie przemian wymaga również przemyślanej strategii wspierania sektorów priorytetowych w ramach tzw. inteligentnych specjalizacji.
- Niezbędne jest stworzenie stabilnego otoczenia legislacyjnego i fiskalnego przedsiębiorstw, usuwanie barier rozwojowych i zbędnych obciążeń administracyjnych.
- Niezwykle istotne jest zachowanie spójności pomiędzy polityką przemysłową, energetyczną i klimatyczną.
- Polityka klimatyczna 2030 powinna uwzględniać konieczność eliminacji bezpośrednich i pośrednich kosztów związanych z emisją CO₂ w odniesieniu do instalacji osiągających najlepsze wyniki ograniczania emisji i konkurujących na rynku globalnym.
- W przypadku Polski ważne jest umiędzynarodowienie przedsiębiorstw oraz wzrost nakładów na B+R do 2020 r. do poziomu 1,7 proc. PKB, przy wzrastającym do min. 50 proc. udziale środków prywatnych. Należy podjąć działania dostosowujące prace badawczo-rozwojowe do potrzeb i wymagań przedsiębiorców. Rozwojowi badań naukowych oraz prac rozwojowych nad innowacyjnymi rozwiązaniami dla przemysłu służą sektorowe programy badawcze.
- Stymulatorem poprawy innowacyjności polskiej gospodarki może zostać przemysł obronny i zbrojeniowy, o ile zostanie oparty na nowoczesnych technologiach.

WOJNA W MEDIACH, MEDIA NA WOJNIE

Media odgrywają dziś większą rolę niż kiedykolwiek. Mogą służyć porozumieniu między narodami, ale mogą być również instrumentem do pogłębiania podziałów i wzniesienia nienawiści. Praktyki Josepha Goebbelsa nie tylko nie są dziś odrzucane, ale, co gorsza, niektórzy z nich korzystają i rozwijają. Jak zaradzić tym niebezpiecznym zjawiskom? Jak dotrzeć do społeczeństwa w kraju, gdzie toczy się wojna lub konflikt? Jaka jest rola mediów głównego nurtu w relacjonowaniu sytuacji kryzysowych wobec wzrostu znaczenia mediów społecznościowych? Jak zachować niezależność mediów i nie dać się zinstrumentalizować?

- W czasie wojny i sytuacji kryzysowych bardzo dużą rolę odgrywa dziennikarstwo społecznościowe. Pozwala ono oddać głos i przekazać emocje lokalnej ludności, jak również przekazać światu ogląd sytuacji z centrum konfliktu. Media głównego nurtu często nie są w stanie tam dotrzeć ze względu na ograniczenia finansowe, obawy o życie dziennikarzy oraz barierę językową i kulturową.
- Informacje podawane przez media społecznościowe wymagają weryfikacji przez profesjonalnych, dobrze wykształconych dziennikarzy, zdolnych do oceny wiarygodności informacji i wyłowienia esencji z emocjonalnych przekazów.
- Kraje zachodnie powinny brać przykład ze Szwecji i fundować stypendia dziennikarzom z państw niedemokratycznych, w ten sposób przyczyniając się do krzewienia standardów profesjonalnego dziennikarstwa. Osoby pochodzące z państw objętych konfliktem mają większe szanse zdobycia zaufania społeczeństw lokalnych i lepsze rozeznanie w sytuacji na miejscu. Mogą się więc stać łącznikiem między światem „zachodnim” a „wschodnim”.
- Aby upowszechnić standardy zachodniej demokracji wśród publiczności nieanglojęzycznej, UE powinna wygospodarować fundusze na wspieranie europejskich mediów nadających po rosyjsku lub adresowanych do odbiorców w Rosji.
- Bardzo istotna jest edukacja medialna społeczeństwa. Biorąc przykład z Estonii, należy uczyć młodzież krytycznego spojrzenia na otrzymywane informacje. Społeczeństwo powinno zadawać pytania o autora i źródła finansowania konkretnego medium, jak również analizować informacje pozwalające ocenić wiarygodność medium lub pochodzenie przekazu.
- Finansowanie mediów ze środków publicznych nie musi pozbawiać ich obiektywizmu. Przykładem jest Al-Dżazira, która okazała się wiarygodna mimo początkowych wątpliwości co do jej pochodzenia.

WYZWANIA DLA UE: EUROSCEPTYCYZM I ZMIANY GEOPOLITYCZNE

Unia Europejska stoi przed koniecznością reformy swoich instytucji i wzmocnienia polityki zagranicznej. Obie kwestie są ze sobą bezpośrednio powiązane – słaba wewnętrznie Unia nie jest atrakcyjnym partnerem na arenie międzynarodowej. Sporo zmian w funkcjonowaniu Unii i jej polityk udało się rozpocząć lub wprowadzić w efekcie kryzysu gospodarczego. Obnażył on skalę problemów i zmusił unijnych polityków do działania. Wiele uwagi poświęcono krótkoterminowej interwencji, która miała zapobiegać pogłębieniu kryzysu. Pojawiły się również elementy długoterminowych zmian, także o charakterze strukturalnym. To sukces Unii. Mimo to akceptacja dla integracji europejskiej słabnie. Nawet w tych grupach społecznych, które ją tradycyjnie wspierały. Dlatego właśnie trzeba:

- Na nowo wyjaśnić i uzasadnić wartości europejskie. Ideały europejskie potrzebują ponownego odkrycia, wokół nich powinna zostać stworzona atrakcyjna i fascynująca marka.
- Reformy nie mogą destabilizować Unii ani odsuwać od niej obywateli. Muszą być „smart”. UE potrzebuje zdecydowanie większego zaangażowania Europejczyków.
- Jednocześnie UE powinna lepiej odpowiadać na potrzeby obywateli. Agenda prac instytucji unijnych nie może być biurokratyczna, musi mieć związek z autentycznymi problemami mieszkańców Starego Kontynentu.
- Otworzyć Unię na nowe technologie. Cyfryzacja, media społecznościowe ułatwiają komunikację, dają nową szansę na dotarcie i skuteczne konsultacje.

W polityce zagranicznej UE kluczowe będą:

- Szybkie odpowiedzi na bieżące kryzysy. Brak reakcji, ograniczenie się państw do indywidualnych i nieskoordynowanych działań powoduje, że Unia wyklucza się z polityki międzynarodowej, staje się niewiarygodnym partnerem.
- Przegląd celów polityki zagranicznej. Cele ustalone przed paru laty nie odpowiadają globalnym i aktualnym wyzwaniom.
- Spójne i całościowe podejście do problemów globalnych, w tym konfliktów. Unia ma już dziś szerokie instrumentarium, ale rzadko je w pełni wykorzystuje. Jest też niekonsekwentna i cierpi na brak efektów synergii pomiędzy poszczególnymi politykami.
- W pełni operacyjne siły wojskowe, bazujące na unijnym przemyśle wykorzystującym najnowsze technologie. To warunek, obok instrumentów politycznych, wzmocnienia autorytetu UE w relacjach międzynarodowych.



WNIOSKI Z DEBAT I OKRĄGŁYCH STOŁÓW

Oprócz sesji plenarnych i paneli, po których powstały pakiety rekomendacji, podczas Europejskiego Forum Nowych Idei odbyło się kilkanaście kameralnych dyskusji. W trakcie wielu z nich padały ciekawe uwagi i spostrzeżenia. Choć nie przyjęły formy standardowych rekomendacji, sądzimy, że z powodzeniem mogą posłużyć jako źródło odniesienia i inspiracji. Zebraliśmy je i przedstawiamy według tytułów debat.

KTO BĘDZIE RZĄDZIĆ ŚWIATEM PRZYSZŁOŚCI?

Przedłużający się kryzys gospodarczy i zachodzące w świecie zmiany geopolityczne zdestabilizowały wypracowany przez dekady światowy porządek społeczno-ekonomiczny. Ich konsekwencją są głębokie zmiany w zachodnim stylu życia i wartości. Niosą ze sobą również konieczność modyfikacji i przewartościowań w stosowanych przez firmy strategiach przywództwa. Dotyczą one np. wykorzystania w zarządzaniu cech uznawanych dotychczas za typowo kobiece i mało pożądane u liderów, jak empatia, umiejętność dostosowywania się czy akceptacja własnych słabości. W nowych realiach stały się one cenne i pomocne wielu firmom w wyjściu z impasu.

Dostrzeżono także, że rozprzestrzenianie się modeli biznesowych z zakresu ekonomii społecznej jest czynnikiem sprzyjającym innowacyjności. Stawia jednak nowoczesnego przywódcę dużej organizacji przed koniecznością poszukiwania w nich źródła inspiracji i przyjęcia perspektywy start-upu przy podejmowaniu decyzji biznesowych.

JAK BIZNES I ADMINISTRACJA MOGĄ EFEKTYWNI WSPÓLDZIAŁAĆ W ROZWIĄZYWANIU PROBLEMÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH?

W dobie podnoszenia się z kryzysu gospodarczego Europa powinna zjednoczyć wszystkie siły, aby rozwijać gospodarki poszczególnych krajów. W tym celu konieczna jest współpraca na linii obywatel – biznes – administracja. Aby była efektywna, należy:

- Dbać o otwarcie administracji na dialog z przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi.
- Wypracować wspólny język debaty na temat problemów społeczno-gospodarczych.
- Uprościć procedury współpracy i konsultacji społecznych.
- Upowszechnić w Europie model gospodarki rozwiązań, która opiera się na kilku fundamentalnych zasadach:

- wspólnej korzyści administracji publicznej i biznesu, w tym przede wszystkim wspólnej odpowiedzi na potrzeby lokalnych społeczności;
- inwestycji w kapitał ludzki, czyli pomocy tym, których kreatywne pomysły i rozwiązania doprowadzą do skutecznych zmian w funkcjonowaniu społeczeństw;
- adekwatnym wykorzystaniu nowych technologii w rozwoju gospodarczym państw;
- wypracowaniu modelu partnerstwa publiczno-prywatnego, w którym rząd zamiast inwestować środki a priori, płaci za rezultaty, czyli za wdrożenie i realizację pomysłów, które przynoszą istotną zmianę społeczną.

ROLA POLSKI W ZWIĘKSZANIU BEZPIECZEŃSTWA SUROWCOWEGO UNII EUROPEJSKIEJ

Problem dostaw surowców stał się jednym z newralgicznych elementów polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Tymczasem polskie firmy wydobywcze nie mają wystarczających zasobów finansowych i odpowiedniego know-how, aby samodzielnie wykorzystać duży potencjał geologiczny kraju. Dlatego też:

- Inwestycje firm zagranicznych w polski przemysł wydobywczy nie powinny być traktowane jako konkurencja, która zniszczy istniejące polskie przedsiębiorstwa, ale jako wartość dodana. Dzięki zaangażowaniu światowych gigantów sektora wydobywczego Polska może wnieść znaczący wkład w rozwiązanie problemów surowcowych Europy, a tym samym wzmocnić swoją pozycję w Unii Europejskiej.
- Należy zmienić system opodatkowania wydobycia miedzi tak, aby największe obciążenia podatkowe nie dotyczyły przedsiębiorców w okresie przedprodukcyjnym, ale przesunięte zostały na okres, w którym inwestycja generuje zyski, a przedsiębiorca osiągnął już akceptowalny okres zwrotu.

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE – PUŁAPKA CZY KLUCZ DO ROZWIĄZANIA PROBLEMU BEZROBOCIA?

Spowolnienie gospodarcze w Europie pociągnęło za sobą znaczący wzrost bezrobocia wśród młodych. Choć w Polsce problem ten nie jest aż tak dotkliwy jak w krajach Europy Południowej, wyzwaniem pozostaje niedopasowanie struktury wykształcenia polskiej młodzieży do potrzeb i oczekiwań rynku pracy. Zmiana podejścia do kształcenia zawodowego wymaga:

- Współpracy administracji, zarówno na poziomie centralnym, jak i samorządowym, pracodawców oraz szkół. Działania wyłącznie jednej z tych trzech stron nie będą wystarczające, by przynieść oczekiwane efekty w zakresie podwyższenia jakości edukacji oraz dostosowania jej do potrzeb rynku pracy. W Polsce konieczna jest współpraca wszystkich resortów mających wpływ na edukację i szkolnictwo: Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Gospodarki, ale także Ministerstwa Finansów.
- Holistycznego podejścia i długofalowej strategii. W procesie reformowania należy brać pod uwagę całą ścieżkę kształcenia, od przedszkola do studiów wyższych, nie tylko etap szkoły zawodowej. Trzeba unikać gwałtownych działań, które często charakteryzują polską politykę. Promowania postaw przedsiębiorczych wśród dzieci i młodzieży

od najwcześniejszych etapów nauki oraz zachęcania uczniów do pracy w różnych sektorach gospodarki. Służyć temu mogą wizyty przedstawicieli firm i instytucji w przedszkolach i szkołach lub też wizyty uczniów w tych organizacjach, by mogli poznać specyfikę różnych zawodów i stanowisk pracy.

- Wzmocnienia i doinwestowania doradztwa zawodowego. Profesjonalne doradztwo powinno być dostępne od wczesnych etapów nauczania, najpóźniej od gimnazjum, kiedy podejmowane są kluczowe decyzje o dalszej nauce i wyborze zawodu. Powinni się nim

zajmować wyspecjalizowani doradcy, a nie nauczyciele przedmiotów, którzy traktują to jako zadanie dodatkowe.

- Takiej organizacji, która odpowiadałaby na potrzeby regionalnych, a nawet lokalnych rynków pracy.
- Rezygnacji z promocji wyższego wykształcenia jako jedynej drogi do osiągnięcia sukcesu na rynku pracy. Dużą rolę do odegrania w odbudowie prestiżu wykształcenia zawodowego mają wszystkie strony procesu: szkoły, rodzice, administracja samorządowa i rządowa, pracodawcy, ale także media: ogólnopolskie i regionalne.

CZY IT RZECZYWIŚCIE SŁUŻY TRANSFORMACJI SPOŁECZEŃSTWA, BIZNESU, PAŃSTWA, CZY JEST TYLKO NARZĘDZIEM DO USPRAWNIANIA PROCESÓW?

Są dziedziny, w których IT pełni funkcję czysto usprawniającą i porządkującą. Są też takie, w których widać potencjał transformacyjny, ale ten proces nie zachodzi szybko. Aby lepiej wykorzystać potencjał technologii IT do transformacji społeczeństwa, biznesu, państwa, należy:

- Zapewnić rozwój najwyższej jakości infrastruktury poprzez dokończenie budowy sieci szerokopasmowej i wspieranie rozwoju kompetencji technologicznych, zarówno wśród przedsiębiorców, jak i użytkowników.
 - Wprowadzić edukację technologiczną do szkół już na wczesnym etapie nauczania.
 - Zapewnić warunki bazowe dla rozwoju nowych modeli biznesowych oraz dla silnego technologicznego wsparcia
- nowymi rozwiązaniami sektorów tradycyjnych, takich jak bankowość, ochrona zdrowia, edukacja czy sektor finansowy, poprzez m.in. dostosowanie regulacji branżowych umożliwiających – przy zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa – stosowanie chmury obliczeniowej.
- Uporządkować i zharmonizować prawo o ochronie danych osobowych w skali całej UE.

PRZETWARZANIE W CHMURZE I TECHNOLOGIE MOBILNE WOKÓŁ NAS – PRZEŁOM DLA BIZNESU, RZĄDÓW I EUROPY

Używanie chmury obliczeniowej weszło w główny nurt dostarczania usług IT dla biznesu, udowadniając swoją przewagę nad tradycyjnym modelem informatyzowania firm. Doświadczenia europejskich liderów z Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji oraz wielu krajów pozaeuropejskich pokazują, że możliwe jest korzystanie z dobrodziejstw chmur obliczeniowych przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa i w warunkach wysokiej niezawodności tej technologii. Konieczne jest jednak nie tylko wprowadzenie odpowiednich regulacji, które sprzyjałyby rozwojowi technologii chmurowej, ale także popularyzacja i edukacja w tym zakresie, służąca uspokojeniu obywateli, przedsiębiorców i rządów.

FORUM PUBLICYSTÓW EUROPEJSKICH

Podczas Forum publicystów europejskich, które odbyło się w ramach wydarzeń towarzyszących Europejskiemu Forum Nowych Idei, kilkunastu zaproszonych publicystów z opiniotwórczych mediów europejskich dyskutowało o tym, jak przybliżyć Unię obywatelom oraz jakie narzędzia najlepiej służyłyby spójnej europejskiej komunikacji. W wyniku debaty padły następujące wnioski i rekomendacje:

- Rola dziennikarzy relacjonujących działania Brukseli nie może sprowadzać się wyłącznie do prostych relacji. Powinna obejmować wyjaśnianie projektu integracyjnego, w tym jego złożonych mechanizmów instytucjonalnych i decyzyjnych.
- Ponieważ decyzje podejmowane w UE mają wymierne konsekwencje dla konkretnych obywateli, grup społecznych i zawodowych, kluczowym zadaniem dziennikarzy piszących o integracji europejskiej jest pokazywanie praktycznego wymiaru decyzji, wyjaśnianie, dlaczego zostały podjęte i co mogą oznaczać dla każdego z obywateli Unii.
- Relacje dotyczące Unii Europejskiej powinny być atrakcyjne dla odbiorcy. Ukazywanie Unii przez pryzmat eurokratów jest niezrozumiałe. Warto wychodzić poza Brukselę i pokazywać, jak integracja wpływa na życie konkretnych osób – studentów czy przedsiębiorców, którzy korzystają z jej dobrodziejstw, takich jak otwarte granice i swobodny przepływ osób.
- Wyzwaniem dla mediów jest dotarcie do nowych grup odbiorców, także eurosceptyków. Dziś relacje z Brukseli śledzi wąska grupa obywateli, często pozytywnie nastawiona do procesu integracji. Brakuje dialogu, wyjścia z przekazem do osób, dla których Unia jest obca i którzy nie rozumieją bądź nie akceptują tego, co dzieje się w polityce unijnej.
- Od dziennikarzy nie należy oczekiwać promowania Unii czy wspierania budowy tożsamości europejskiej. Nawet jeśli ją postrzegają jako wartość, muszą pozostać czujni wobec nadużyć, niedociągnięć czy błędów popełnianych przez unijną administrację i polityków. UE nie może zostać otoczona parasolem ochronnym.
- Kryzys mediów, zwłaszcza drukowanych, stwarza motywację do zacieśniania współpracy europejskich mediów, dzielenia się treściami i informacjami. To jest realna alternatywa dla wspólnego medium, którego stworzenie wydaje się trudne, przede wszystkim ze względu na brak wspólnego europejskiego języka.
- Naturalną przestrzenią dzielenia się informacjami są media społecznościowe. Dziennikarze z tradycyjnych mediów powinni uczyć się z nich korzystać. To jest rzeczywisty świat, w którym funkcjonuje coraz więcej ludzi.

E-MANIFEST NA RZECZ ROZWOJU GOSPODARKI INTERNETOWEJ

Gospodarka cyfrowa oraz warunki i perspektywy jej rozwoju były jednymi z najważniejszych wątków EFNI i przewijały się podczas wielu debat. Na podstawie płynących z nich wniosków i refleksji powstał E-MANIFEST NA RZECZ ROZWOJU GOSPODARKI INTERNETOWEJ. Został on przygotowany i odczytany w Sopocie przez przedstawicieli przedsiębiorców zrzeszonych w Polskiej Izbie Gospodarki Elektronicznej e-Commerce, Konfederacji Lewiatan oraz w Amerykańskiej Izbie Handlowej.

Gospodarka internetowa jest dziś jednym z motorów wzrostu innowacyjności oraz silnego i stabilnego rozwoju gospodarczego. Stanowi 4 proc. PKB krajów G20, a w ciągu najbliższych trzech lat jej wartość się podwoi. Polska stoi przed wielką szansą, by wykorzystać potencjał tego wzrostu. Stymulowanie gospodarki internetowej przyczynia się m.in. do zapewnienia stabilnego rozwoju gospodarczego i budowania nowych przewag konkurencyjnych Polski, rozwoju kapitału intelektualnego i wzrostu produktywności dzięki lepszemu wykorzystaniu technologii informacyjnych, do promowania mobilności i zwiększania aktywności zawodowej i ekonomicznej Polaków, a także przedsiębiorczości i elastyczności. To również sposób na zmniejszanie dystansu Polski do krajów wysokorozwiniętych i niwelowanie różnic między regionami kraju. Jako przedsiębiorcy pragniemy wspierać działania, które istotnie wzmocnią pozytywne skutki makroekonomiczne i efekty strukturalne dla Polski. Postulujemy uznanie przez rząd rozwoju gospodarki internetowej za priorytet i wdrożenie skoordynowanej, jednolitej strategii cyfryzacji dla całej administracji publicznej. Wśród zadań, które wesprą nadrzędny cel rozwoju gospodarczego, należy wymienić:

- Rozwój nowoczesnych umiejętności, w tym kompetencji cyfrowych, przyczyniających się do tworzenia nowych i modernizacji tradycyjnych dziedzin gospodarki;
- Zwiększenie liczby przedsiębiorstw aktywnie wykorzystujących internet, przede wszystkim w eksporcie;
- Wspieranie nowych, innowacyjnych przedsięwzięć gospodarczych (start-upów) zorientowanych na szybki wzrost;
- Przyjazne państwo pochodzenia – tworzenie warunków zachęcających przedsiębiorców świadczących usługi w internecie do rejestrowania swoich firm w Polsce;
- „Depapieryzację” działalności gospodarczej i przestawienie komunikacji przedsiębiorców z państwem i innymi interesariuszami na komunikację elektroniczną;
- Otwartą politykę konkurencyjną, uwzględniającą szanse i wyzwania stojące przed przedsiębiorcami internetowymi w dobie globalizacji;
- Zapewnienie przyjaznych ram regulacyjnych dla rozwoju gospodarki internetowej i społeczeństwa informacyjnego na podstawie dialogu z interesariuszami;
- Usuwanie barier dla obrotu elektronicznego i opartych na informacji innowacyjnych rozwiązań;
- Swobodny przepływ informacji w dobie społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy.

Skala środków unijnych przeznaczonych na modernizację Polski w latach 2014–2020, w tym przede wszystkim w ramach programu operacyjnego „Polska cyfrowa” (POPC), stwarza unikatową szansę dokonania reform strukturalnych, które pomogą unowocześnić gospodarkę i wzmocnić konkurencyjność Polski. Dlatego wśród wspieranych przez POPC działań powinny znaleźć się te, które w największym stopniu pomogą osiągnąć powyższe cele. Zadania te nie zrealizują się same. Nie zrealizują się także wyłącznie dzięki postulatом złożonym na ręce przedstawicieli administracji. Uda się je wypełnić, jedynie, jeśli połączymy siły. Rząd, przedsiębiorcy i organizacje pozarządowe muszą razem aktywnie współdziałać, aby zwiększać rolę Polski w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i podnosić konkurencyjność polskiej gospodarki na arenie międzynarodowej. Jako przedsiębiorcy zrzeszeni w Amerykańskiej Izbie Handlowej, Konfederacji Lewiatan i w Izbie Gospodarki Elektronicznej (e-Commerce Polska) zapraszamy do dołączenia się do tej inicjatywy.

RAPORT SPECJALNY

JAK BUDOWAĆ EUROPEJSKĄ OPINIĘ PUBLICZNĄ I SPOŁECZEŃSTWO EUROPEJSKIE?

Poniższy raport został przedstawiony podczas EFNI w ramach prezentacji przygotowanej przez zespół kwartalnika „LIBERTE! ”.

Idee napędzają świat, polityka bez idei może stać się niebezpieczna. Koncepcja budowy społeczeństwa europejskiego jest niezwykle potrzebna w kontekście praktycznych wyzwań, jakie stoją przed Europą. Jednocześnie, przyspieszenie tego procesu wymaga sięgania do zestawu narzędzi socjotechniki, których użycie będzie w Europie XXI wieku niezwykle kontrowersyjne. Co więcej, trudno przewidzieć, czy proces ten nie wymknie się spod kontroli liberalnych elit, które to wyzwanie podejmą. Decydenci europejscy stoją dziś przed fundamentalnym dylematem.

Unia Europejska to urzeczywistnienie jednej z najpiękniejszych idei w historii świata, jakie zostały w polityce międzynarodowej wymyślone i wprowadzone w życie. Jednak nawet takie idee mogą się rozsypać jak domek z kart, jeśli nie będą wspierane przez wspólne interesy różnorodnych podmiotów, których w Europie wiele. Jednocześnie najpiękniejsza nawet idea nie powinna abstrahować od psychologicznej natury zachowań społecznych i wypróbowanych doświadczeń demokratycznego rządzenia. Sam technokratyzm i biurokracja, nawet jeśli są w stanie skutecznie dbać o wspólne interesy, nie budują trwałej wspólnoty – czynią to emocje. Na drodze ewolucji narodów ku społeczeństwu europejskiemu potrzebujemy wypadkowej dwóch głównych czynników: uświadomienia wspólnych interesów oraz budowy emocjonalnej wspólnoty.

Unia Europejska, aby przetrwać i dobrze się rozwijać, potrzebuje europejskiej opinii publicznej i europejskiego społeczeństwa. Ich powstania nie da się jednak zadekretować. Ich kształtowanie to proces wieloletni i ewolucyjny. Istnieje natomiast wiele działań, które mogą ten proces ułatwić i przyspieszyć. Jednym z kluczowych jest zmiana charakteru działania i procedowania Unii Europejskiej. W niniejszych rekomendacjach formułujemy liczne postulaty, których spełnienie może pomóc w budowie społeczeństwa europejskiego. Pierwsza część tekstu stanowi krótkie podsumowanie, przegląd konwencjonalnych działań i środków, o których często słyszymy w dyskursie europejskim, które można podejmować lub które już są podejmowane w Europie w celu kształtowania społeczeństwa europejskiego. Druga część tekstu jest próbą wskazania możliwych skutecznych dróg przyspieszenia kształtowania tożsamości oraz społeczeństwa europejskiego z podkreśleniem prawdopodobnych, różnorodnych i trudnych kosztów i skutków ubocznych tego procesu.

DZIAŁANIA KONWENCJONALNE

Nastroje eurosceptyczne i federalistyczne w Europie

Przełamanie nastrojów eurosceptycznych, które torpedują dziś kształtowanie się spójnej tożsamości europejskiej, wymaga głębokiego zrozumienia ich przyczyn. W pierwszej kolejności nastroje eurosceptyczne związane są z kryzysem gospodarczym. Unia Europejska przedstawiana była jako projekt ekonomiczny, który zakończy kryzysy, sprawi, że dramat lat 30. już się nie powtórzy. Okazało się to nieprawdą. Obwinia się więc ją o kłopoty gospodarcze, pomimo że de facto to Unia uchroniła takie państwa, jak Grecja, Portugalia czy Hiszpania przed upadkiem finansowym. Problem polega na tym, że fakty te nie mają wpływu na postrzeganie Europy np. przez młodych bezrobotnych z Półwyspu Iberyjskiego. Słyszają oni z Komisji Europejskiej jedynie zalecenia zaciskania pasa, a sami nie mają w zasadzie żadnego demokratycznego wpływu na wybór władz w Brukseli.

Unia Europejska interweniowała w państwach zagrożonych bankrutem, kierując się interesem ekonomicznym i nie licząc się ze zdaniem mieszkańców. Pytanie, czy taka konstrukcja – KE bez bezpośredniego demokratycznego mandatu – może się długo utrzymać, pozostaje raczej retoryczne.

Kłopoty gospodarcze są idealną pożywką dla wszelkiego rodzaju populistów straszących emigrantami, którzy jakoby zabierają zatrudnienie miejscowym. O wzrost bezrobocia obwiniany jest wspólny rynek pracy i otwarcie Unii Europejskiej na Wschód. W tym kontekście niezwykle ważne jest pokazywanie wartości wypracowywanej w krajach Europy Zachodniej przez pracowników ze Wschodu, wysokości płaconych przez nich podatków oraz zysków czerpanych przez zachodnie firmy dzięki otwarciu rynków Europy Środkowo-Wschodniej.

W drugiej kolejności fundamentalne znaczenie ma biurokratyczny charakter Unii. Mieszkańcy Europy nie czują się suwerenem decyzji zapadających w Brukseli. Obawiają się więc, że pogłębienie integracji doprowadzi do sytuacji, w której nie będą mieli już nic do powiedzenia, a o kształcie ich życia decydować będą anonimowi unijni urzędnicy. Niezwykle potrzebny Europie federalizm nie może być wprowadzany bez demokratyzacji. Technokratyczna formuła Monneta jako mechanizm pogłębienia integracji, jak się wydaje, wyczerpała swoją skuteczność. Federalizm jest dziś bardzo elitarny i oparty raczej na pragmatycznym przekonaniu, że państwa członkowskie są za małe, by odgrywać odpowiednią rolę w świecie, a nie na poczuciu przynależności do wspólnoty Europejczyków. Bez odwrócenia nastrojów eurosceptycznych i sprawienia, że federalizm stanie się ideą, której sens dostrzegą także zwykli obywatele, Unia Europejska będzie tkwiła w martwym punkcie lub wręcz gniła jako twór nieodpowiadający aspiracjom Europejczyków, którzy coraz częściej będą ją traktowali jako element obcy.

Znaczenie wymian międzynarodowych i studenckich oraz układu z Schengen

Te znane od lat metody integrowania młodych ludzi i pokazywania im życia w innych krajach są z pewnością korzystne i nadal powinny być wykorzystywane. Sprzyjają wzajemnemu poznaniu i tworzeniu więzów ponad granicami państw. Możliwość koegzystencji z ludźmi z różnych krajów, wspólnej nauki i zabawy, doskonalenia języka to elementy bardzo istotne. Jednocześnie jednak nie należy ich przeceniać i oczekiwać nierealistycznych efektów. Uczą one młodych tolerancji i samodzielności, mają jednak dość rozrywkowy charakter. Dlatego, apelując o kontynuację wdrażania programów wymian studenckich, należy realistycznie ocenić, że nie zawsze prowadzą one do budowy trwałej wspólnoty. Poznanie w praktyce rówieśników z innych krajów niektórych może przecież skłonić raczej do budowania i kultywowania

swojej odrębności. Tak często bywa u młodych, teoretycznie tolerancyjnych ludzi, skonfrontowanych ze światem. Jednocześnie warto pamiętać nie tylko o programie Erasmus, ale również o znaczeniu programów wymiany dla innych grup zawodowych, jak Leonardo czy Grundtvig.

Ogromne znaczenie dla integracji społecznej ma układ z Schengen. Jest on kluczowy dla funkcjonowania wolnego rynku i budowy państwa federacyjnego. Dlatego walka o zachowanie tego fundamentu europejskiej wolności wydaje się szalenie istotna, szczególnie w obliczu niedawnej decyzji Szwajcarii i pogłębiającej się niechęci do emigrantów ze Wschodu w wielu państwach Europy Zachodniej. Powrót do budowania murów między państwami Wspólnoty to początek końca wolności i równości obywateli Unii Europejskiej oraz prawdopodobny początek jej końca.

Budowa i dostęp do paneuropejskich mediów

Tworzenie się nowoczesnych społeczeństw i więzi narodowych było w XIX wieku nierozłącznie związane z narodzinami prasy. W XX wieku media masowe decydowały o nastrojach społecznych i politycznych, budowały więzi narodowe i wspólnoty kulturowe. Jednak przez dziesiątki lat funkcjonowania Unii Europejskiej nikomu nie udało się zbudować prawdziwego masowego medium na skalę europejską. Nawet BBC trudno bowiem uznać za stację powszechnie w Europie oglądaną. Media ogólnoeuropejskie to raczej media branżowe skierowane do wąskich elit lub wyspecjalizowanych grup ekspertów. Czy tę sytuację można łatwo zmienić? Wydaje się to niezwykle trudne – brak europejskiej opinii publicznej oznacza brak potencjalnych odbiorców. Tu koło się zamyka. Brakuje jednak europejskich liderów i debaty, wokół których można by budować europejski dyskurs medialny. Nie ma ich, ponieważ mechanizmy demokratyczne pozostały na poziomie państw narodowych, a traktat lizboński, zamiast wzmocnić

instytucje wspólnotowe, uprzywilejował międzyrządową Radę Europejską. Kluczową barierą jest też język. Tłumaczenia pozostają na tyle drogie, że ewentualne wielkie projekty odstraszą skalą kosztów. Oficjalne europejskie media publiczne, nawet gdyby powstały, ze względu na ambicje poszczególnych państw prawdopodobnie nie dostałyby zgody na działanie tylko po angielsku.

Do powstania mediów europejskich mogłoby doprowadzić jedynie wiele równoległych działań, wśród nich demokratyzacja struktur unijnych. Nie należy pokładać wiary w inicjatywach odgórnych, które miałyby realizować specjalna jednostka Komisji Europejskiej. Telewizja publiczna tworzona przez Komisję, biorąc pod uwagę jakość i sposób komunikowania się urzędników, byłaby zapewne przeraźliwie nudna i poniosłaby spektakularną porażkę. Komisja powinna raczej stworzyć infrastrukturę i przyjazne otoczenie prawne dla medialnych, ogólnoeuropejskich inicjatyw prywatnych. Ich opłacalność zwiększy, być może, rozwój technologii i automatycznej translacji, jaką już dziś, na razie w mocno niedoskonałej wersji, oferuje program Google Translate.

Polityczność i demokratyzacja organów Unii Europejskiej

Bez zasadniczej zmiany systemu wyboru władz Unii Europejskiej i jego demokratyzacji trudno mówić o budowie społeczeństwa europejskiego. Demokratyczne społeczeństwo to wspólnota połączona przywilejem wybierania przywódców w swoim gronie. Tymczasem konstrukcja Unii Europejskiej na to nie pozwala, faworyzując państwa narodowe względem idei demokracji paneuropejskiej. Rosnące kompetencje i znaczenie Rady oraz Komisji Europejskiej, niewybranych w wyborach bezpośrednich, tworzą międzyrządowo-technokratyczny system zarządzania Wspólnotą. Jest on niezwykle daleki od upodmiotowienia obywateli. Nie daje im też poczucia wpływu na podejmowane

w Brukseli decyzje. Budzi to naturalne frustracje, których efektem był m.in. świetny wynik partii jawnie antyeuropejskich w wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 roku. System międzyrządowy wręcz nasila też egoistyczne, narodowe podejście do problemów europejskich i naturalne kibicowanie swojemu rządowi w ciągłych negocjacjach między stolicami.

Problem jest poważny. Dziś jasne jest, że przywódcy państw raczej niechętnie będą rezygnować ze swoich kompetencji i mimo oczywistej potrzeby demokratyzacji nie będą wprowadzać poważniejszych zmian z własnej woli. Dlatego konieczny jest silny, wymuszający zmiany, nacisk społeczeństwa obywatelskiego. Jednak społeczeństwa europejskiego, które byłoby w stanie artykułować swoje interesy, nie ma. W tym punkcie fatalne koło znowu się zamyka. Jedno jest pewne: w średniej perspektywie demokratyzacja jest konieczna, by Unia pozostała atrakcyjna i mogła przetrwać. Pytanie, kiedy politycy wzniosą się ponad krótkowzroczne interesy, aby dostrzec tę dziejącą konieczność.

W tym kontekście warto podkreślić wagę współpracy narodowych partii politycznych w ramach grup w Parlamencie Europejskim. To próba budowania dyskursu politycznego opartego na światopoglądzie, a nie na przynależności narodowej. Nie funkcjonuje doskonale, ale jest niezbędnym krokiem ku upolitycznieniu Europy. Powinna doprowadzić do utworzenia paneuropejskiej listy w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dzięki temu Polak mógłby głosować na Francuza, a Hiszpan na Łotysza, kierując się wyborem światopoglądowym, a nie narodowym. Przy okazji należałoby rozwiązać dylematy związane z ujednoliceniem ordynacji wyborczych i umożliwić zagraniczne finansowanie komitetów wyborczych (w ramach krajów Unii Europejskiej). W całej Europie powinny też zostać ujednolicone progi wyborcze.

Ogromnym problemem, który może rozsadzić wewnętrznie system polityczny w Parlamencie Europejskim i doprowadzić do jeszcze większego triumfu radykałów, jest zarządzanie Wspólnotą oparte na konsensusie pomiędzy największymi grupami politycznymi. W każdym demokratycznym kraju zwycięska partia rządzi lub tworzy koalicję ze słabszym partnerem, np. chadecy z ludowcami, po to, aby w kolejnych wyborach oddać władzę w ręce konkurencyjnej koalicji, np. socjalistów z liberałami. Powstawanie wielkich koalicji traktowane jest jako wyjątek w niezwykłych momentach historycznych lub skutek niespodziewanych wyników wyborów. To niezwykle ważny element, który wprowadza realną konkurencję, a przede wszystkim, daje obywatelom nadzieję na zmianę status quo. Tymczasem obsadzanie najważniejszych organów we Wspólnocie od lat odbywa się na podstawie konsensusu pomiędzy głównymi partiami politycznymi. W efekcie nie ma tu nigdy prawdziwej politycznej opozycji, a poszczególne partie w oczach wyborców de facto zlewają się w spójną programowo technokratyczną całość. Trudno uznać taki system za w pełni demokratyczny. Co więcej, tworzy on groźną przestrzeń dla ruchów skrajnych, które okazują się jedyną możliwą opozycją wobec rządzącego establishmentu opartego na sojuszu chadeków i socjalistów. Ten efekt oglądaliśmy podczas wyborów w maju 2014 roku i należy oczekiwać, że będzie się on pogłębiał. Tymczasem Europa potrzebuje racjonalnej opozycji wobec politycznego mainstreamu.

Programy nauczania historii najnowszej i wiedzy o społeczeństwie

W celu budowania europejskiej tożsamości i opinii publicznej należałoby kłaść nacisk na naukę o wspólnej historii i dziedzictwie kulturowym. W wielu krajach warto rozważyć poszerzenie lub zmianę kanonu lektur na bardziej europocentryczny niż narodowy. W tym kontekście potrzebne wydaje się powstanie europejskiej komisji edukacji, która

rekomendowałyby nowy zestaw lektur albo wprowadzała bardziej zrównoważone programy nauczania historii. Tego typu działania mogłyby przynieść pożądany efekt, jednak ich odgórne wprowadzenie przez biurokrację europejską jest po prostu niemożliwe. Państwa narodowe takiej operacji nie zaakceptują, a władze w Brukseli nie mają dziś demokratycznego mandatu do jej przeprowadzenia. Dlatego demokratyzacja jest tak istotna. Bez niej wiele potencjalnie pożądanych działań zostanie pozbawionych legitymizacji.

INTERESY I EMOCJE

Powstania społeczeństwa europejskiego nie da się zadekretować. Będzie ono naturalnym efektem procesu pogłębiania integracji, która doprowadzi do zwiększania liczby wspólnych dla Europejczyków problemów, wyzwań, nadziei i obaw. Dlatego też zasadniczym działaniem wspierającym ten proces jest wskazywanie obywatelom krajów członkowskich interesów i wyzwań, które łatwiej podejmować wspólnie.

Unia Europejska powstała jako projekt elit, którego podstawowym celem było uniknięcie powtórzenia tragedii II wojny światowej. Dziś, pomimo agresywnej postawy Federacji Rosyjskiej, uzasadnienie istnienia Unii jako zabezpieczenia przed tragedią wojenną przestało mieć dla Europejczyków fundamentalne znaczenie. Strach przed wojną jest dla współczesnych obywateli Europy, szczególnie Zachodniej, czymś zupełnie obcym, a perspektywa uwikłania w konflikt wojenny w centrum kontynentu stała się dla większości niedorzecznością. Pozostawiając z boku ocenę racjonalności tego zjawiska i jego potencjalnych skutków w obliczu działań Moskwy, trzeba się zgodzić, że jest ono smutnym faktem. Dlatego poszukiwanie nowych wspólnych interesów jest dziś tak istotne. Nieprzypadkowo różnica w poparciu dla Wspólnoty

między społeczeństwem polskim i kilku krajów z Europy Środkowo-Wschodniej a społeczeństwami zachodnimi jest tak duża. Nasz region wciąż jeszcze otrzymuje mierzalną pomoc od Unii, a strach przed geopolityczną niepewnością jest tu o wiele głębszy. W konsekwencji, społeczeństwo jasno dostrzega swoje interesy. Na Zachodzie sytuacja wygląda inaczej, a i w Polsce nastroje eurosceptyczne będą się nasilać po roku 2020 i znaczącym ograniczeniu strumienia brukselskich pieniędzy.

Pierwszą odpowiedzią na to zjawisko powinna być jasna komunikacja wspólnych celów, których realizacja przynosi Europejczykom obiektywne korzyści. Bruksela i jej służby public relations tego nie potrafią. W wielu krajach, zamiast uzmysławiać ludziom zyski z Unii, akcentuje się kwestie wspólnotowych regulacji, a te z kolei ludzie traktują jako utrudnianie życia. Unia musi odejść od obsesji regulowania różnych szczegółowych dziedzin i skuteczniej informować o działaniach, które przynoszą Europejczykom wymierne korzyści, jak np. obrona prywatności w internecie czy obniżanie kosztów międzynarodowych połączeń telefonicznych i przelewów. Trzeba eksponować i podkreślać zalety, do których zdążyliśmy się już przyzwyczaić, a które wcale nie są oczywiste, jak wolność poruszania się w ramach strefy Schengen, swoboda prowadzenia działalności gospodarczej czy wolny przepływ pracowników.

Istnieje też wiele problemów, które nie tylko w teorii łatwiej rozwiązać, działając na poziomie paneuropejskim. Są wśród nich: rosnące bezrobocie młodych, degradacja środowiska naturalnego, energetyka, przestępczość i cyberprzestępczość, mądra polityka imigracyjna czy wspólna polityka obronna. Jasne tłumaczenie ludziom, dlaczego Unia może być przydatna, w jaki sposób może pomóc rozwiązać określony problem i dzięki współdziałaniu doprowadzić do oszczędności lub wzmocnienia bezpieczeństwa, może przynieść znaczące korzyści wizerunkowe.

Budowanie świadomości wspólnoty interesów jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do stworzenia społeczeństwa europejskiego. Nie zbuduje go również nawet najlepsze wykonanie zadania, jakim jest uświadomienie Europejczykom wspólnoty interesów powiązane ze skuteczną realizacją wspólnych postulatów. Kiedy spojrzymy na historyczny proces kształtowania się narodów, okaże się to zupełnie oczywiste. Nikt nie umiera za niższe ceny roamingu. Umiera się za ojczyznę, która jest trudną do opisaną emocją. W Europie, zimnej wspólnotie interesów, brakuje właśnie tej zasadniczej kwestii, jaką są emocje. Bez ich makiawelicznego wywołania nie ma szans na budowę trwałej, prawdziwej wspólnoty.

W tym punkcie dochodzimy do kontrowersyjnej tezy: budowanie emocji europejskiej będzie wymagało odrzucenia hołubionej w Europie poprawności politycznej, równouprawnienia kulturowego i defensywnej, niezaangażowanej polityki w sprawach międzynarodowych. Wspólnotę emocji buduje się na przeciwstawianiu sobie wartości i eksponowaniu różnic między grupami czy społecznościami. Znalezienie wspólnego, groźnego i jasno zdefiniowanego wroga jednoczy jak nic innego. Skuteczne i przyspieszone budowanie wspólnoty społecznej w ten sposób rodzi jednak wiele negatywnych konsekwencji. Czy świadomi tego oraz potencjalnych kosztów i skutków, jesteśmy gotowi podjąć taką próbę? Czy elity europejskie stać na tak fundamentalną zmianę myślenia i działania?

Dlaczego ktoś miałby stać się europejskim patriotą? Żeby to zrozumieć, trzeba jednoznacznie eksponować europejskie wartości i ideologię, jednocześnie silnie przeciwstawiając im systemy wartości dalekie od naszego rozumienia świata. Należy powiedzieć głośno, że równość kultur jest mrzonką, że to nasza europejska kultura powinna być wzorem do naśladowania. Jak blisko od tego do zarzutów o rasizm? Gdzie szukać granicy pomiędzy

patriotyzmem a niebezpiecznym nacjonalizmem? A może nacjonalizm europejski jest niezbędny do utworzenia społeczeństwa europejskiego, do tego, aby władze państwowe same chciały zmieniać podręczniki historii?

Skuteczna budowa społeczeństwa europejskiego może odbywać się poprzez kategorię sprzeciw wobec innych praktyk, które uważamy za moralnie gorsze lub niegodziwe. Istnieje potrzeba forsowania liberalnych wartości w nieliberalny sposób. Na przykład poprzez radykalny sprzeciw wobec praktyk islamu dyskryminujących kobiety, wobec reżimów autorytarnych łamiących prawa człowieka i dławiących demokrację, wobec przejawów budowy państwa religijnego, wobec brutalnego naruszania suwerenności innego państwa, jak w przypadku działań Federacji Rosyjskiej na Ukrainie.

Czy jesteśmy na to gotowi? Co z naszą poprawnością polityczną? Czy jesteśmy w stanie odpierać zarzuty o rasizm, o gloryfikowanie swojej kultury kosztem innych? Nie ma znaczenia, czy rzeczywiście wierzymy w wyjątkowość wartości, na których ufundowana jest Europa, i wierzymy w paneuropeizm ani czy jesteśmy zwolennikami neutralności kulturowej. Wyzwanie budowy społeczeństwa europejskiego w realnym okresie wymaga zbudowania jasno zdefiniowanej wspólnoty wartości i wrogów. Ten cel musiałby uświęcać środki. To obiektywna cena, którą – chcąc nie chcąc – musielibyśmy zapłacić za próbę budowy prawdziwej europejskiej wspólnoty, społeczeństwa europejskiego o silnych więziach opartych na emocjach. Czy elity europejskie zdobędą się w XXI wieku na tak ryzykowną, wymagającą ogromnego sprytu i inteligencji próbę implementacji inżynierii społecznej? Czy jesteśmy gotowi do powrotu do Churchillowskiej wizji zjednoczonej Europy mocarstwowej, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak również politycznej i militarnej, co jest przecież sprzeczne z nastrojami europejskiej klasy politycznej i urzędniczej?

Spółeczeństwa europejskiego nie zbudują bezpłciowi urzędnicy ani poprawni politycznie przedstawiciele europejskich partii. Ta misja wymaga gruntownej zmiany narracji i sposobu uprawiania polityki. Czy taka rewolucja jest realna? Dokąd by nas zaprowadziła? Jakie byłyby skutki rozbudzenia europejskiego liberalnego nacjonalizmu? Te pytania pozostawiamy bez odpowiedzi. Istnieje jednak realne zagrożenie, że Europa po prostu nie będzie miała innego wyjścia. Wybory do Parlamentu Europejskiego

z maja br. pokazały, że nadchodzi powolny zmierzch brukselskiej postpolityki i rządów biurokratów. Jednocześnie rozbicie Unii Europejskiej na państwa narodowe w obliczu postępowania Moskwy, globalnych wyzwań ekonomicznych czy nowych silnych graczy takich jak Chiny może sprawić, że Europa stanie się na trwałe obszarem drugiej kategorii, a wiele państw wpadnie w długotrwałe zwasalizowanie wobec innych agresywnych potęg. Być może najwyższy czas wyobrazić sobie zupełnie inną Wspólną Europę.

Tekst powstał w oparciu o pomysły i inspiracje **Marcina Celińskiego, Tomasza Chabinki, Błażeja Filanowskiego, Tomasza Kamińskiego i Kamili Łepkowskiej**. Opracowanie i wybór: **Błażej Lenkowski**.





EFNI

EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

Konfederacja Lewiatan

ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa

efni@konfederacja Lewiatan.pl

www.efni.pl